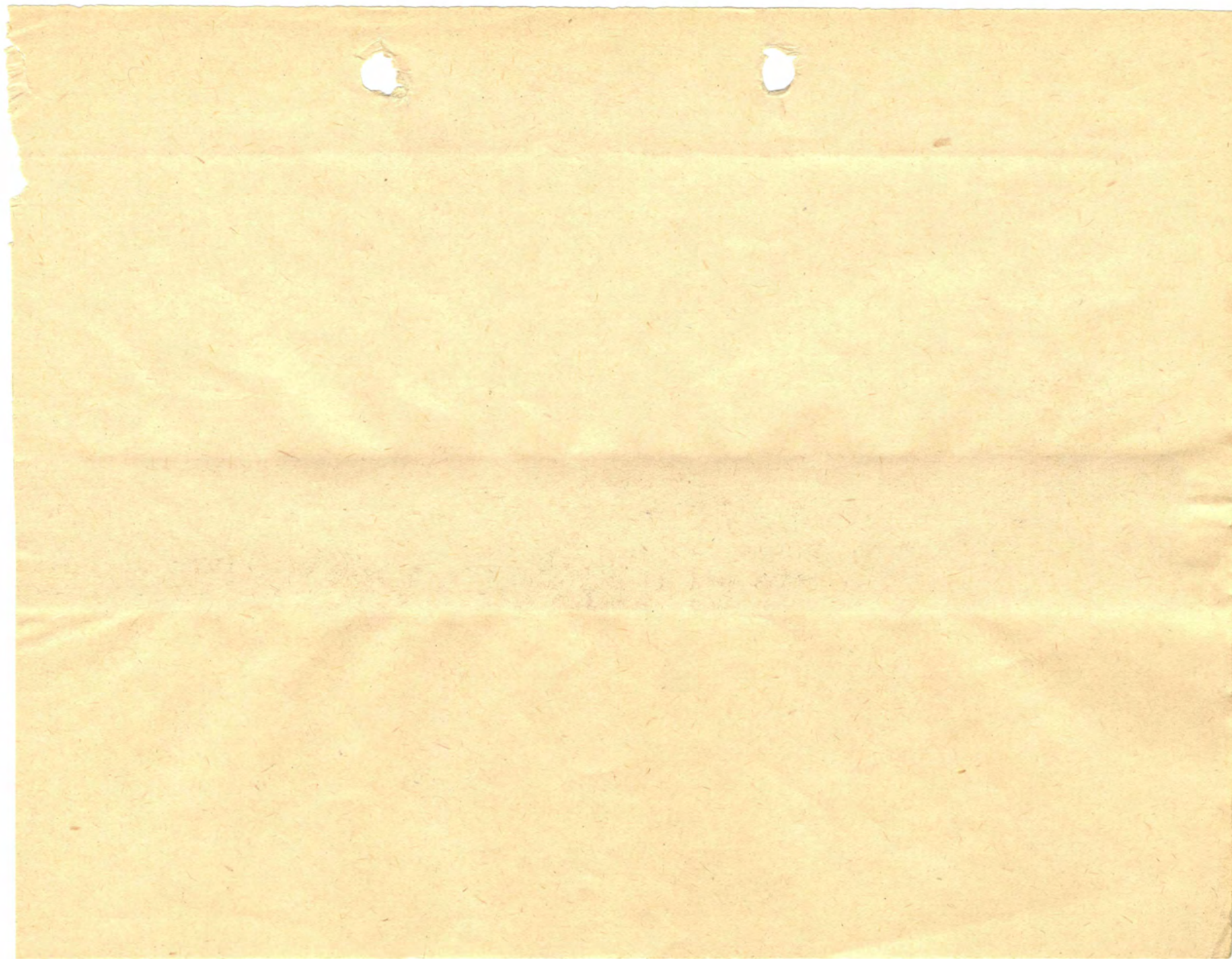


P.1,3

Rozwój filozofii w XIX wieku  
Wykład 1903/4

Tekst w jęz. polskim, kart 45, luźnych, formatu 21 x 17 cm,  
pismo maszynowe, jednostronne.







1 - 9 według W. WindelbandGesch. d. neueren Philosophie, tom II.  
1. drugie, 1899. str. 148-173.

ad Rozwój fil. w XIX. wieku.  
Kanta Kritik der Urteilskraft.

1903/4

Dotę rozbrat: Świat empiryczny i transcendentny; rozum teoretyczny i praktyczny. Świat zmysłowy i rozumny. Poznanie i wiara, Mechanizm wolność, Konieczność celowość. Czy pogodzenie możliwe? Zjednoczenie? Człowiek je, to zjednoczenie w sobie okazuje: charakter empiryczny i numeralny. Determinizm i wolność w jego woli. Otóż problematem tego zjednoczenia zajmuje się krytyka der Urteilskraft.

Niepodobna wyraz ten przełożyć. Co najwyżej zdolność oceny. Vis aestimativa. Co to znaczy? Kant tak nazywa zdolność podporządkowania szczegółu pod coś ogólnego. Więc pojęcie niższe pod wyższe: pies - ssak) albo wyobrażenie pod kategorię. N.p. gdy coś jako mnogość spostrzegam. Oto władza oceny "określająca". Bestimmende Urteilskraft. Nią zajmuje się rozbiór teoretycznych władz i funkcji rozumu. Ale obok tego jest ~~władza oceny reflektująca. Reflektierende Urteilskraft. Ona polega na~~ tem, że pewien przedmiot, nie rozszerzając naszej o nim wiedzy, poddajemy pewnemu sposobowi rozważania go, rozpatrywania go, sposobowi, który nie tkwi w samym przedmiocie, lecz który niejako my sami w przedmiot wnosimy, do niego dodajemy. Całkiem konkretnie: Jeżeli badamy zjawisko przyrody i wyjaśniając jego genezę, podciągamy je pod pewne





prawa ogólne, to jest do bestimmende Urteilskraft. Jeżeli natomiast  
Ale jest i reflectierende Urteilskraft: reflektująca władza oceny.  
Wtedy, gdy dany jakiś szczegół, a my mamy do niego dopiero wynaleść ogó-  
ogół, pod który mamy go podporządkować. Więc, jeżeli n.p. tworzymy sy-  
stem klasyfikacyjnym pod który podprowadzamy jakąś roślinę, jakieś zwie-  
rzę. Otóż jak w tym specjalnym szeregu zjawisk, który tworzą zwierzęta  
lub rośliny, tak też co do ogółu zjawisk, co do całości świata empiry-  
cznego można szukać ogółu, jednoczącego pod sobą wszystkie szczegóły,  
wszystkie konkretne zjawiska. Mianowicie prawa przyrody zadania tego  
"ogółu" nie spełniają, gdyż formułują tylko typowy przebieg zjawisk.  
Ale mamy w przyrodzie t.zw. specyfikację; indywidualne różnice, któ-  
rych z owych praw wyprowadzić a zatem i pod nie podprowadzić nie moż-  
my. Konkretne zdarzenia z prawa przyrody nie wyprowadzamy, lecz tyl-  
ko typowy sposób, w jaki owo konkretne zdarzenie musi się odbyć. Otóż  
~~taka ogólna formuła~~, tutaj granica dla naszego pojmowania przyrody i jej  
zdarzeń. Albowiem na pytanie, dlaczego właśnie teraz takie a nie inne  
zjawiska mają miejsce, możemy wprawdzie odpowiedzieć, że dlatego, po-  
nieważ przedtem takie a nie inne zjawiska się odbyły, z których to dru-  
gie jako skutki wyniknęły. Ale owe przyczyny także mają specyfikację

prawa ogólne, to jest o bestimmte Urteilbarkeit Urteilbarkeit Urteilbarkeit

Ale jest i reflektierende Urteilbarkeit: reflektierende Urteilbarkeit reflektierende Urteilbarkeit

Wtedy, gdy baw jakiegoś, a my mamy do niego dopiero wyśledzić og-

ogół, pod który mamy go podporządkować. Wtedy, jeżeli n.p. tworzymy sz-

szere klasyfikacyjny pod który podporządkujemy jakiegoś, jakiegoś wie-

rzę. Gdzie jak w tym przypadku szeregu zjawisk, który tworzą zjawiska

lub rozkład, tak też co do ogólnego zjawisk, co do ogólnego zjawisk empiry-

cznego można szukać ogólnego, jednoznacznego pod sobą wszystkie energie,

wszystkie konkretne zjawiska. Mianowicie prawa przyrody są właśnie tego

"ogólnego" nie spełniają, gdyż formują się tylko w pewnych zjawiskach.

Ale mamy w przyrodzie t.w. specyfikację; indywidualne różnice, róż-

rym z owych praw wyprowadzić a zatem i pod nie podporządkować nie moż-

my. Konkretnego zjawiska z prawa przyrody nie wyprowadzamy, lecz ty-

ko typowy sposób, w jakim ono konkretne zjawisko musi się odbyć. Gdzie

~~nie ogólnego, formuły, tutaj granice dla naszego potmowienia przyrody i jej~~

zawierają. Albowiem na pytanie, dlaczego właśnie tak a nie inac

zjawiska mają miejsce, możemy wprowadzić odpowiedzialność, że dlatego, po-

dlatego przedtem tak a nie inac zjawiska się odbyły, a których to bła-

gie jako skutki wynikają. Ale owe przewidywania także mają specyfikację



swoją indywidualną itd w nieskończoność wstecz. Zawsze specyfikacja po-  
zostaje niewyjaśnioną. ~~Byłaby ona jedn~~ Na przykładzie: Prawo fizyki po-  
wiada mi, że ciało w tej chwili spada z szybkością ~~dwa~~ gt do drugiej  
przez dwa. Określająca władza iceny . Ale dlaczego teraz to ciało a nie  
inne spada? Dlaczego tu a nie gdzieś indziej? Bo ktoś przedtem je tu  
położył, a potem podstawę usunął. To już indywidualne rzeczy. Wstecz  
w nieskończoność. Więc niewyjaśnione. Alc byłoby wyjaśnionem dla umy-  
słu, który nie tylko miałby daną a priori typową formę zjawisk, jak to  
ma czysta wiedza przyrodnicza, lecz także ich treść. Dla umysłu więc,  
który posiadałby wyobrażenie intelektualne, a nie tylko zmysłowe. Ten  
umysł poznałby a priori specyfikację przyrody, albowiem tak samo był  
by jej twórcą, jak jest nasz umysł twórcą formy ogólnej. Byłby to intel-  
lectus archetypus. Takiego intelektu człowiek nie posiada; ale już rozum  
praktyczny kazał nam jako postulat przyjąć takie rozum, który nie tylko  
formę, ale i treść zjawisk stwarza; inteligencya boska. I tylko tym spo-  
sobem możemy znaleźć ow ogół, ową ogólną formułę, jednoczącą całość  
konkretnych zjawisk , jeżeli tę całość będziemy uważali za dzieło in-  
teligencyi.

Co to jednak znaczy? Dzieło inteligencyi, dzieło rozumne. A nadto dzieło

swoją niewyłączną iść w nieskończoność wstecz. Nawazne spycyfikatora po  
 zostaje niewyłączną. Typy one ja. Na przykład: Prawo fizyki po-  
 wiada mi, że stało w tej chwili spada z wysokości 1000 m do 1000 m  
 przez 1000. Określając wielkość formy. Ale dlatego teraz to stało a nie  
 inne spada? Dlaczego on a nie gdzieś indziej? Po króć przedtem tu tu  
 położył, a potem podobną nauką. To już niewyłączna teoria. Wazne  
 w nieskończoność. Właściwie niewyłączna. Ala byki wyjątkowo dla wy-  
 słu, który nie tylko mały, ma a przeto typową formę zjawisk, jak to  
 ma czysa wielka przyrodnicza, lecz także ich część. Dla wyjątkowo  
 który podobnie wyodrębniła i wyodrębniła, a nie tylko wyjątkowo. Ten  
 uwyślowił a przeto spycyfikatora przyrody, albowiem tak samo był  
 by jej twórcą, jak jest nasz uwyślowił formę ogólną. Typy to tu  
 leca zjawiska. Takiego zjawiska efektów nie posiada; ale tuż tuż  
 praktyczny zjawisk nam jako poznania przyjął także tuż, który nie tylko  
 form, ale i część zjawisk zjawiska; intelektualny boka. I tylko tym spo-  
 sobem możemy znaleźć ow ogół, ow ogólną formikę, jednocząc całość  
 konkretnych zjawisk, jeżeli te całość będącymi uważali za daleko in-  
 teligencyj.

Co to jednak znaczy? Daleko intelektualny, daleko rozumne. A także daleko



to składa się z samych ogniw zespolonych przyczynowo. Takie dzieło musi być celowe. Rozum owiem działa według planu, według jakiegoś pojęcia, ma więc cel w tem, aby dzieło pojęciu odpowiadało. Zatem: Rozważać świat jako dzieło inteligencji znaczy rozważać go jako całość celową. Nie jest to prawda, naukowo, logicznie stwierdzona, ale jest to a priori koniecznością rozumu, by w ten sposób na świat się zapatrywać. Nie wolno nam więc tłumaczyć teleologicznie konkretnych zjawisk świata, lecz tylko wolno nam, a nawet musimy całość świata teleologicznie rozważać, gdyż inaczej jako całości go nie pojmniemy, inaczej, samem tłumaczeniem przyczynowem do końca nie dochożymy.

Ale tak samo jak całość świata nie może być całkowicie wyjaśniona przyczynowo, [ : tylko związek poszczególnych ogniw : ], tak też są w świecie pewne empirycznie dane przedmioty, które w podobny sposób opierają całkowitemu wyjaśnieniu drogą przyczynowego wyjaśnienia. Mianowicie są to organizmy. Istoty żyjące. Stosunek całości do części taki, że części tak są ukształtowane, jak tego wymaga konieczność utrzymania się całości przy życiu, i że całość jest konieczna, aby poszczególne części mogły należycie funkcjonować. Części warunkiem całości, całość części. Ten stosunek właśnie stanowi celowość organizmów, a ta celowość ~~tak samo nam pozwala~~ przywilejem istot żyjących. Ale życie tajemnicą dla przyczynowego wyjaśniania świata. Można zagadkę tę cofnąć aż do prostsz

to składa się z szeregu ogólnych przyczyn. Także dlatego nie  
 są być celowni. Rozum bowiem działa według planu. Wskazując po-  
 tym, że cel w ten, aby działał pojęciu odpowiednio. Zaraz: Rozum  
 nie działa jako cel, lecz jako inteligentny sposób rozważań, co jest celów  
 w. Nie jest to prawda, naukowe, logiczne stwierdzenie, ale jest to  
 a przynajmniej konieczność rozumu, by w ten sposób nie działał niezapaw  
 w. Nie wolno nam więc tłumaczyć teleologicznie konceptualnych działań  
 ta, lecz tylko wolno nam, a nawet musimy celów działań teleologicznie  
 rozważać, gdyż rozum jest celowy, a nie pojęciowy, jak się, samem  
 rozumieniem przyczynem do końca nie dochodzący.  
 Ale tak samo jak celów działań nie może być celownictwa wyjątkowa przy-  
 czynowo, tj. tylko w sposób konieczny, jak jest w dział-  
 nie pewne empiryczne dane przedmioty, które w podobny sposób od-  
 celownictwa wyjątkowo przez przyczynowe wyjątkowo. Mianowicie są  
 to organizmy. Istoty żyjące. Stwierdzają celów do części ciała, że część  
 jest tak są skonstruowane. Jak tego wymaga konieczność utrzymania się ca-  
 łości przy życiu, i że celów jest konieczna, aby poszczególne części  
 mogły należycie funkcjonować. Część warstwą celów, celów części.  
 ten rozumek właśnie stanowi celownictwo organizmów, a ta celownictwo  
~~można powiedzieć~~ przynajmniej jest żyjących. Ale życie jest celowe dla  
 przyczynowego wyjątkowo. Istota, która sądzić, że celów są do przyczyn



form żyjących |: Kant może znał pomysły ewolucjonistów francuskich przede Lamarkoim , Bonmeta etc :|ale zawsze zagadką pozostanie. Generatio aequi quivoca nie istnieje. Życie więc granicą mechanicznego tłumaczenia świata. I dlatego znowu nam się tutaj nasuwa pojęcie celowości jako postulat , i ta celowość pozwala nam zrozumieć stosunek wzajemny części i całości organizmów, który dla samego mechanicznego tłumaczenia pozostać musi niezrozumiały. A raczej nie postulat, lecz, jak Kant nazywa, heurystyczną zasadą badania. ~~Hilbert~~ Rozważając organizmy jako twory celowe, nie śmiemy z otwartymi ustami tej celowości podziwiać, lecz musimy starać się wszelkimi siłami wykryć przyczynowy mechanizm, służący tej celowości jako środek.

Tak więc pojęcie celowości, znajdujące swoje wcielenie w organizmach jest tem pojęciem, pod które władza oceny podciąga całą mnogość konkretnych zjawisk przyrody. Zarazem jednak celowość ta łączy w sobie cały szereg owych dwoistości, przedtem wykluczonych. Wszak człowiek sam jest organizmem, więc celowo-mechanistycznym tworem. I widzieliśmy, że w organizmach przyczynowy związek mechaniczny służy celowemu urządzeniu. Więc też w człowieku strona zmysłowa empiryczna służy stronie inteligentnej i rozumnej i w ten sposób jedna z drugą się jednoczy.





Ale to wszystko, cośmy dotąd mówili, dotyczyło tylko jednej strony owej reflektującej władzy oceny. Mianowicie dotyczyło t.zw. teleologiczne Urteilskraft. Teleologia, nauka o celowości. Widzieliśmy, że dotąd ta władza bardzo spokrewniona z rozumem teoretycznym, chociaż nam naturalnie nie jest tym rozumem i faktycznie też żadnej nam wiedzy nie dostarczyła, lecz jedynie zasady pewnej heurystycznej. Ale ma ta władza jeszcze swą stronę drugą. w której Copero w całej pełni się przejawia jej rola pośrednicząca i jednocząca owe dwoistości, na początku tego rozdziału wyłuszczone. Mianowicie: Związek władzy oceny z uczuciem.

~~Zasadniczym pojęciem władzy oceny celowość. Dwojaki. W władzy są-~~  
~~żeniu Związek ten dwojaki. Primo:~~ Zasadniczym pojęciem władzy sążenia jest celowość. Otoż uczucie każde przyjemne albo przykre. Przyjemne, gdy zaspokojenie potrzebom przykre, gdy brak niezaspokojony. Ale co zaspokajają brak, odpowiada celowi, jest celowe. Więc z każdym przedmiotem celowym łączy się uczucie przyjemne, z każdym niecelowym przykre. Rozważając celowość z tego punktu widzenia, zachwujemy się nieco inaczej aniżeli poprzednio. Poprzednio celowość rozważana bez względu na nas, niejako w samym przedmiocie celowym a teraz ze względu na nas, w odniesieniu do nas, do naszego uczucia. Tanto teleologiczna władza oceny,

Ale to wszystko, cośmy tutaj mówili, dotyczyło tylko jednej strony  
 owej refleksyjnej wiedzy oświaty. Mianowicie dotyczyło t.n.w. relacjo-  
 logicznej urzędniczej. Teologicznej, nauki o celowości. Wskazywaliśmy, że  
 chodzi o wiedzę bardzo spójną z rozumem teoretycznym, chociaż nam  
 naturalnie nie jest tym rozumem i faktycznie też trudno nam wiedzą nie  
 gospodarzyć, lecz jedynie zasady pewnej gospodarstwa. Ale na to wła-  
 sze jeszcze są warunki. W której sferze w ogóle jest ta wiedza  
 i w jakiej sferze jest ona potrzebna? I jednocześnie, na postę-  
 pu tego rodzaju wykształcenia. Mianowicie: Związek wiedzy oświaty z nauką  
 oświaty.

~~Zasadniczym pojęciem wiedzy oświaty jest celowość. Dwojaką. W wiedzy oś-~~  
~~wiaty z jednej strony jest celowość. Z drugiej strony jest celowość. Z jednej~~  
 jest celowość. Oraz nauka o celowości. Przejmujemy. Przejmujemy  
 i, gdy zapożyczymy pojęcie przynajmniej, gdy przez niezapozyczymy. Ale  
 co zapożyczymy przez, odpowiadając celowi, jest celowość. Właściwie z każdym przed-  
 miotem oświaty mamy do czynienia, a każdym przedmiotem przynajmniej  
 Rozważając celowość z tego punktu widzenia, zachwytamy się nieco naszą  
 nauką poprzednio. Poprzeź celowość nauki, nasza jest wiedza o nas,  
 niejako w naszym przedmiocie celowym a nie w naszym przedmiocie, w ogólnym  
 znanym o nas, do naszego nauka. Tamto teologiczne wykształcenie oświaty,



a teraz estetyczna władza oceny. Tam nacisk leżał na rozważaniu stosunków części do całości, więc na funkcji intelektualnej, a dopiero jako coś całkiem ubocznego łączyło się z rozważaną celowością przyjemne uczucie. Teraz natomiast w pierwszym rzędzie występuje uczucie, a dopiero późniejsza analiza w stosunku części do całości odkrywa podstawę tego uczucia. Więc tutaj uczucie pierwszą odgrywa rolę, a tem samem droga otwarta do tego, aby zapomocą tej trzeciej władzy obok poznania i woli tamte dwie zjednoczyć.

Tak samo więc jak tam kwestya dotyczyła syntezy a priori, tak też i u tutaj. Mianowicie nazywamy rzeczy różne pięknymi, a przytem mamy pretensję, by ocena ta była przez wszystkich uznana. Podobnie jak sąd rozumowy ogólnym jest i jak prawo moralne. Więc synteza a priori, pomiędzy pewnymi przedmiotami a naszym względem nich uczuciem. Odrębnie trzeba oczywiście przedewszystkiem te uczucia od wszystkich innych, aby móc znaleźć orą syntezę a priori. Odgraniczyć od przyjemnego i pożytecznego z jednej, a od dobrego |: w znaczeniu moralnem :| z drugiej strony . Te uczucia zawsze się łączą z zaspokojeniem pewnego interesu, pewnej potrzeby. |: interes zmysłowy jednostki, interes <sup>moralny</sup> ~~rozumny~~ całego rodzaju ludzkiego :|. Ani jedno ani drugie, gdzie piękność. Uczucie przyjem-





~~nie bez~~ interesowne. Zupełnie wolnym musi być przedmiot, który ma nam się podobać estetycznie, o wszelkiego związku z jakimkolwiek zamiarem. I tylko dzięki temu ogólna ocena estetyczna może brać, bo w sferze zmysłowych i pożytecznych rzeczy |: uczuć przyjemnych i interesownych: | właśnie te indywidualne interesy jednostki ~~prawę psują~~. Indywidualne piętno na każde uczucie wudiskają. Ponieważ jednak ocena estetyczna chce być ogólną, więc też musi istnieć uczucie a priori, w którym ona tkwi. Warunkiem takiego uczucia naturalnie bezinteresowność. Ona całkiem czysto jest dana tylko w zabawie. A dla niej i ~~dla~~ odpowiadającej ~~im~~ uczuciu estetycznym rzeczywistość tego, co uczucie budzi, rzeczą obojętną. Dlatego tylko samo przedstawienie przedmiotu decydujące. A ponieważ empiryczna treść tego przedstawienia obojętna, przeto chodzi o samą formę wyobrażenia, o pewien stosunek funkcji wyobrażenia.

Ponieważ podoba się tylko to, co celowe, a ponieważ tutaj bezinteresowność warunkiem, nie wzgląd na jakiś mający się osiągnąć cel, przeto bezcelowa celowość. Lepiej celowość wcale nie zamierzona. Ale taka nie może leżeć w przedmiocie, gdyż celowość w przedmiocie tkwiąca zawsze zmierza do zaspokojenia jakiegoś interesu naszego. Więc celowość przedmiotu pięknego może polegać wyłącznie tylko na ~~jego~~ ~~stosunku do nas, na~~





tem, że wyobrażając sobie, znajdujemy się w stanie, który właśnie ze względu na to wyobrażenie jest celowy. To wtedy, gdy zmysłowa i intelektualna czyli rozumowa strona zupełnie zrównoważona, strona wyobrażeniowa i pojęciowa, gdy żadna nad drugą nie przeważa. Oto dla samego bezinteresownego przedstawiania sobie przedmiotu najbardziej celowa rzecz i ona uświadamia nam się w tem uczuciu, które każe nam przedmiot tak przedstawiona nazwać pięknym. To uczucie tak samo apriorycznem, jak formy wyobrażenia i myślenia.- W związku z pięknem pojęcie wzniosłości. I ono polega na stosunku zmysłowości i rozumu. Ale niespokojna ich harmonia w przedstawionym przedmiocie, lecz pewna walka, powieś antagonyzizm, znajdujący ukojenie. Istnieją mianowicie przedmioty, które bądź jako matematyczno-wzniosłość swemi rozmiarami, bądź jako dynamiczno-wzniosłość swą siłą stawiają nam zadanie nierozwiązalne, wymagając abyśmy zapomocą naszej zmysłowości przedstawili sobie nieskończoność, której się rozum w nich domyśla. Tu więc owej harmonii niema. A z tej niezdolności, która zmysłowości niepozwala pójść za rozumem, nawet przykre powstaje uczucie. To przykre uczucie bywa jednak przewyciężone świadomością, że nasza niezmysłowa zdolność myślenia przewyższa zmysłową zdolność wyobrażenia, że będąc istotami nadzmysłowymi po części, więc wy- magamy od siebie, aniżeli jako zmysłowe możemy dokazać. Ten stan uczu-

tem, że wyobrażając sobie, znajdujemy się w stanie, który właśnie  
 ze względu na to wyobrażenie jest celowy. To wtedy, gdy wyobrażamy i  
 jakbyśmy byli rozumowi, a nie rozumowi, a nie rozumowi, a nie rozumowi  
 niemu i podjęciu, gdy widać, że drugie nie przetrwa. Oto dla samego  
 bezinteresownego przedstawiania sobie przedmiotów przedstawiają celowa  
 i ona uświadamia nam, że w tym momencie, które jest przedmiotem tak  
 przedstawienia, zawsze piękny. To uczucie tak samo przyjemne, jak i  
 wyobrażenie i wyobraźnia. - W związku z pięknem piękna podjęcie  
 go. I ono poleca na osobnik wyjątkowość i rozum. Ale niepokojąca jest  
 uroda, w przedstawianym przedmiocie, i to pewna siła, która zawsze  
 nam, znajdującą urodę. Istnieje właśnie przedmiot, który jest  
 jako materialno-ważywość, a więc rozum, jest jako dynamizm-ważywo-  
 ścią, a więc jest nam urodę, a więc nieporównywalne, wyrażając spójny  
 wspomóg, a więc wyjątkowość przedstawiają sobie niekolejność, której  
 się rozum w nich formuje. To więc owej harmonii, a z tej strony  
 urodę, która wyjątkowość nieporównywalna jest na rozum, a więc  
 poważaj urodę. To przykro urodę, a więc jest przedmiotem urodę  
 urodę, a więc nie wyjątkowość urodę, a więc przedmiotem urodę  
 urodę wyobrażenia, a więc urodę, a więc urodę, a więc urodę, a więc  
 urodę, a więc urodę, a więc urodę, a więc urodę, a więc urodę, a więc



ciowy dwojaki: otyczy, jeżeli w rzeczywistości odczuwamy wyższość naszej niezmysłowej strony nad zmysłową; w ~~życiu~~ estetyczny natomiast, jeżeli stan ten rozwija się z okazji bezinteresownego przedstawiania sobie przedmiotów. Olbrzymy gór, rzeka wspaniała. - W związku z pojęciem tego co piękne i wspaniałe jeszcze pojęcie sztuki. Sztuka jest świadomym swego zamiaru tworzeniem rzeczy pięknych. Pięknem zaś to, co jest celowo bez zamiaru. Sprzeczność ta tylko w ten sposób da się usunąć, że sztuka tworzy swe dzieła tak, iż na tego, które je ogląda lub słucha, robią wrażenie tworów przyrody, czegoś, co powstało bez zamiaru i pracy celowo z góry określonej. Wszelki produkt sztuki musi się dać przedstawiać jako produkt przyrody. Dzieło sztuki nieudane, jeżeli znać na nim robotę. Musi stać przed nami, jak dar lekko, łatwo bez trudu stwarzającej przyrody. - W tym kierunku jeszcze cały szereg uwag cenny, ciekawych. Dla nas tylko powyższe zasadnicze rzeczy ważne. Na tem kończę przegląd filozofii Kantowskiej; długo się na niej zatrzymać, ale to nie szkodzi. Jest rzeczą pożądaną, aby każdy, co nieco poważniej filozofią się zajmuje, czytał J Kanta, a w tym celu taki oryentujący przegląd nie zaszkodzi. A potem ten olbrzymi wpływ Kanta na filozofię niemiecką, na jej późniejszych przedstawicieli, a przez nich na Polskę. Nie będę się tu wdawał w zbytne szczegóły, lecz kilka nazwisk i faktów co do przyjęcia i wrażenia tej filozofii zaraz przy i po jej pojawieniu się podam.

ciowy dwójki: ewentualnie, jeżeli w rzeczywistości nie odzwierciedlałyby  
 naszej rzeczywistości, to należałoby je wyeliminować; w tym celu należałoby  
 jeżeli stan ten powtórzy się, to należałoby przedsięwziąć  
 odpowiednie przedsięwzięcia. Odrzućmy więc, jeżeli nie ma potrzeby, w ogóle  
 mi tego co piękne i wartościowe. Jeżeli jednak jest coś, co  
 komuś się wydaje, że jest wartościowe, to niech sobie sam  
 jest świadomy, że jest wartościowe. Sprzedawca nie może być  
 taki, że sprzedaje to, co jest wartościowe, tylko to, co jest  
 dla niego wartościowe. Jeżeli ktoś chce sprzedać coś, to musi  
 być świadomy, że jest wartościowe. Jeżeli ktoś chce kupić coś,  
 to musi być świadomy, że jest wartościowe. Jeżeli ktoś chce  
 sprzedać coś, to musi być świadomy, że jest wartościowe. Jeżeli  
 ktoś chce kupić coś, to musi być świadomy, że jest wartościowe.  
 W tym celu należałoby przedsięwziąć odpowiednie przedsięwzięcia.  
 Jeżeli ktoś chce sprzedać coś, to musi być świadomy, że jest  
 wartościowe. Jeżeli ktoś chce kupić coś, to musi być świadomy,  
 że jest wartościowe. Jeżeli ktoś chce sprzedać coś, to musi  
 być świadomy, że jest wartościowe. Jeżeli ktoś chce kupić coś,  
 to musi być świadomy, że jest wartościowe.



Od Kanta do

Fichte

Schiller

-11-

Filozofia Kanta spotkała się bardzo rychło z krytyką, prowadzącą do jej przekształcenia, i to właśnie w duchu, samemu Kantowi dość przeciwnym. Signaturą tego ducha: Dogmatyzm. Metafizyka naukowa "rediviva". Wśród filozofów minorum gentium, którzy dopatrzyli się w niej braków, następujący na wzmiankę zasługują: / Fryderyk Henryk Jacobi 1743-1819 zrazu kupiec, pod koniec życia prez. monachijskiej akademii umiej. Wskazał na sprzeczność w systemie Kanta, polegającej na przyjęciu rzeczy samych w sobie. Nie przyjmącej rzeczy samej w sobie, nie może system wejść; przyjąwszy, nie można w nim zostać. Sam już przed ukazaniem się odnośnych pism Kanta wyznawał filozofię wiary i serca |: utraktycznego rozumu :| upatrując w potrzebach serca podstawę przekonania istnienia Boga, naszeń nieśmiertelności, wolności woli. Krytyka prakt. rozumu Kanta bardzo mu się więc podobała. / - Karol Leonard Reinhold 1758- 1823 Ksiądz, uszedł z klasztoru, 1787 -94 jako popraednik Fichtego prof. w Jenie. potem w Kilonji, gdzie umarł. Briefe über die Kantische Phil. do jej rozpowszechnienia bardzo się przyczyniły. 1786/7, podobnie jak w 1784 Jan Schulze |: Schultz :| kolega Kanta, prof. matematyki swoimi Erläuterungen üb. des Herrn Prof. Kant Kritik der rein. Vern. Ale Reinhold nie bezkrytycznie. Wprawdzie uznaje rzecz samą w sobie, ale zarzuca brak wspólnej i jednolitej podstawy dla dedukcyi Kanta, ponieważ tenże rozpołowiał władze poznawcze na zmysłowość i rozum. Sam podaje w

Zanim  
od Reinholda  
Jacobi

2. 1844

Prace  
W. Kant

filozofia Kanta spotyka się bardzo szybko z historią, prowadząc do tej  
 przekształcenia, i to właśnie w duchu, samemu Kantowi dość przesywnym.  
 Sigmundur tego ducha: Dogmatyzm. Metafizyka naukowa "Wstęp". Wstęp  
 filozofów niemieckich, którzy dopatrzili się w niej brzdęk, nastę  
 puje na wzmiankę zaszłości: Fryderyk tenry: Jacob 1743-1819 strasz  
 nie, pod koniec życia przez. monarchistyczną sferą mied. Wskaza  
 na sprzeczność w systemie Kanta, polecając na przyjęciu teorii samych  
 w sobie. Nie przyjęcie teorii samych w sobie, nie może system wejść;  
 przyjęszy, nie można w nim zostać. Sam ten przez ukazaniem się of-  
 nośnym plan Kanta wyznawcą filozofii wiary i sensu: Wskazywano  
 rozum: i upatrując w porządkach sensu podstawa przekształca iatalnia  
 Foga, nasza niemiędzy, wolność woli. Krzyżka praktyczna rozum  
 Kanta przodem się więc podobała. - Karol Leonhard Reinhold 1788-1823  
 Książka, uszła z klasycyzmu, 1787-94 jako popracownik Woltera prof. w  
 Jenie. potem w Kilonii, gdzie zmarł. Prilof: über die Kantische Phil.  
 do tej rozprawce niemiecka bardzo się przychyliły. 1788v, podobnie jak  
 w 1784 Jan Schuler: | Schuler: | kolega Kanta, prof. matematyki swoimi  
 Erläuterungen üb. des Lehrn Prof. Kant Kritik der rein. Vern. Als Reif-  
 hold nie bezkrytycznie. Wprawdzie uważa teore samą w sobie, ale za-  
 rano praktyczną i jednolity podstawa dla badaczy Kanta, podawa  
 jako rozpoznił właśnie poznawcze na zmysłowości i rozum. Sam podaje w

2. 1844  
 W. Kant  
 Prace  
 W. Kant



w Versuche einer neuen Theorie des menschlichen Vorstellungsvermögens  
1789 wspólną zasadę: zasada świadomości. Brzmi: „Przedstawienie w świadomości bywa odróżniane tak od przedmiotu przedstawionego jak od przedmiotu przedstawiającego i do obu bywa odnoszone.” Analizując tę zasadę dochodzi do przekonania, że w każdym przedstawieniu zawarte są oba czynniki, przez Kanta rozdzielone, zmysłowość i rozum, czyli receptywność wrażeń i spontaniczność myślenia i że wskutek tego tutaj leży wspólnie ich źródło. - Później sam Reinhold swój pogląd uznał za niedostateczny i zwrócił się na jakiś czas w zupełności ku Fichtemu. - Gottlob Ernst Schulze, 1792 1781-1833, um. jako prof. w Getyndze.

1792 wyd. bezimiennie Aenesidemus |: Aen. z Knossos, sceptyk 1. wieku <sup>przed</sup> Chr. w Aleksandryi, odnowiciel Pyronizmu :|w którym dowodzi, zgodnie z zasadniczą myślą Jacobiego, że niewolno krytyce o czystego rozumu mówić w jej sposób o rzeczach samych w sobie, podciągając je pod przyzeczynowość. Konsekwencyą krytycznego idealizmu Kanta jest nieuchronnie idealizm absolutny. - Za sceptyka uważa siebie też inny przeciwnik kantowskich rzeczy samych w sobie, mianowicie Salomon Maimon 1754-1800 żył z Litwyur. w Nieświeżu, w 25. roku życia przez Królewiec do Berlinaędza, później we Wrocławiu, tam zapoznał się z hr. Kalkreith, który odtąd materialną był mu opieką. Uważał i wyznawał się za Polaka z urodz





|: pisał o nim obszernie Kaszewski, Bibl Warszawy 1862 :| Kant bardzo pochlebnie się o nim wyrażał. Z dzieł tu ważne Versuch über die Transcendentalphilosophie. 1790. - P. Pojęcie rzeczy samej w sobie jest bezwzględna sprzecznością. ~~Idealizm bezwzględny konsekwentny Kantowski tej filozofii. To już na dwa lata przez Aenesidemem wypowiedział.~~ Z drugiej strony niepodobna bez niego. Więc jak? Tylko tym sposobem, że widzi w nim pojęcie graniczne |: Liczba, która mniejsza, aniżeli jakakolwiek dająca się pomyśleć- Albo Koło jako graniczna, kresowa forma pojęcia elipsy:| Otóż według Kanta coś nam jest w naszych wyobrażeniach dane, a coś sami do nich dodajemy. Pierwsza to materia, druga forma. Pierwsza pochodzi z oddziaływania rzeczy na nas, druga a priori z umysłu. Ale rzeczy <sup>nie ma</sup>. Więc trzeba tę różnicę między tem, co nam dane, a tem co sami dajemy, inaczej sformułować. I tutaj łączy myśl Leibniza z Kantowską. |: Windelband, II<sup>2</sup> 198 :| Leibniz uczył że zepołą świadomość posiadamy tylko tych rzeczy, które świadomość sama z siebie stwarza. Ilekrotnie więc znajdujemy coś w świadomości, o czem nie wiemy, skąd się wzięło, ~~o czem~~ co więc przedstawia się nam ajko coś danego, mamy o tem nie tylko niezpełną świadomość. Są to więc właśnie owe petites perceptions Leibniza, owe nieświadome czynniki wyobrażeń. Więc Ich nieświadomość różno stopnie. Od żadnej zgoła świado-





domości do pełnej. Pełną mamy więc o czystych formach rozumu. One całkowicie z naszej świadomości pochodzą. Niepełną świadomość mamy o materiale, do którego te formy stosujemy. A więc o wrażeniach. Między jednym a drugim przejścia. A idąc jeszcze dalej, dochodzimy do pojęcia czegoś, co nam jest zupełnie nieświadome, co tylko dane nam, a wcale z naszej świadomości niepochodzi, lecz ma źródło w nieświadomej produkcji umysłu. Oto właśnie pojęcie rzeczy samej w sobie jako granicy świadomości. Wszak rzecz sama w sobie, nie może być uświadomiona, gdyż w tej chwili była by pomyślana w formie świadomości i przestała by być rzeczą samą w sobie. Jest więc pojęcie rzeczy samej w sobie pojęciem nieracjonalne, nierozumowej granicy rozumowego poznawania. Tem samym rzecz sama w sobie jako rzedywista jest zniesiona. Stanowisko krytycznego sceptycyzmu. - Nareszcie jeszcze jeden: Jakób Zygmunt Beck, 1761-1842 docent w Gali, profesor w Rosztoku |: Rosztokach: |, uczeń Kanta. Stanowisko takie: Rzecz sama w sobie jest absurdem. Alr też Kant wcale się tego absurdu nie dopuścił. Napisał |: Einzig möglicher Standpunkt, aus welchem die kritische Philosophie beurteilt werden muss 1793 :| Ten jedyny Standpunkt, to idealizm. O rzeczach samych w sobie działających na nas mówi Kant tylko ze względów pedagogicznodydaktycznych, stosując się do zwykłego sposobu myślenia. Tak jak się dzieciom





mówi, że przyniósł ich bocian. Ale sam tak nie myślał. Nie wierzył w rze-  
czy w sobie, lecz był idealistą czystej wody. Jeżeli więc według Ency-  
cydema Kant powinien był być idealistą, według Becka nim był.

Otóż ta tendencja idealistyczna Fichte Kanta znalazła swój najpełniej-  
szy wyraz w Fichtem.

Johan Gottlieb Fichte :| Jab Bogumił :| Fichte ur. 19/5 1762 um 27/1 1814  
Ur. jako syn tkacza na Łużycach w dzisiejszem królestwie saskim w  
Rammenau. Uniwersytet w Jenie :| teologia, znajomość ze spinozyzmem :|  
potem guwernèrem w kilku miejscowościach Saksonii, a 1788-90 w Zurychu  
gdzie z Pestalozzim znajomość. Po powrocie do Niemiec w Lipsku ~~studjow~~  
mieszkał i Kantowską filozofię studiował. 1791 miał objąć guwernerkę w  
Warszawie, ale cho ciał tam pojechał, nie objął. Do Królowca poszedł  
Tam z Kantem znajomość Versuch einer Kritik aller Offenbarung. Kant do  
druku polecik. <sup>Fichte tym razem guwerner w Jdanowie</sup> Nazwiska autora nie podano. Kanta za autora miano.  
Gdy Kant wskazał Fichtego, od razu stał się tenże sławnym. 1793 do Zu-  
rychu wrócił, z siostrzenicą Klopstocka ślub, a 1794 jako następca  
Reinholda :| który do Kilonii poszedł :| profesor w Jenie. Pięć lat.  
Ogromny wpływ, ale i ciągle walk i. Z początku z klerem, bo w niedzie-  
lę wygłaszał wykłady treści moralizującej. Upatrywani w tem agitację  
przeciw uczęszczaniu na nabożeństwa. Potem z akademikami, których sposób

Od Kantora do Tichonoga. Tichonoga było  
mówi, że przysięgł iść do bożka. Ale sam tak nie myślał. Nie wierzył w ten  
-1-  
czy w ogóle, lecz był idealistą, czując w sobie  
zycie Kant powiadał być być idealistą, według Becka nim był.  
Otoż za tegoż idealistycznego Tichonoga Kant analizuje swój rozum

4  
Johna Gottlieb : Jąd Bogumi : | Tichon - nr. 194E 1782 um 271181  
czy wyzna w Tichonem.  
Ur. jako syn rękawca na Ławach w ówczesnym Wiedeńskim zakładzie  
Rammann. Uczył się w Jenie | teologia, stał się teologiem :  
poem Eawerthm w Kilmu theologicznych Saksonii, a 1788-90 w Zurychu  
stał się z Paralelizm stał się. To powrócił do Niemiec w Lipsku  
mieszkał i Kantowską filozofię studiował. 1791 miał objąć  
Wrocławiu, ale cho stał tam pojechał, nie objął. Do Wrocławia pojechał  
tam z Kantem stał się Veranoh Arer Kritik Allen Offenbarung. Kant do  
drukuj polski. Nieważne autor nie potrafi. Kant za autora miar.  
Gdy Kant stał się Tichonoga, od tam stał się tenże stał się. 1792 do 20-  
rynia wiedeń, z stał się Kieparocki Klub, a 1794 jako stał się  
Reinhofa : który do Kilmu stał się : | profesor w Jenie. Później  
Ogromny wpływ, ale i stał się stał się. A powstanie z Kilmu, do w stał się  
i wygłaszał wykłady z stał się stał się. Uparczywał w ten stał się  
prace w stał się stał się. Poem z stał się, których stał się



zycia nulaszczego chciał zreformować. Wskutek ich nienawiści nawet przez półrocze nie wykładał i na si mieszkał. Nakoniec 1799 z rządem konflikt tragiczny dosyć. W czasopiśmie, którego był współredaktorem, ogłosił Ueber den Grund unseres Glaubens an eine göttliche Weltregierung . Tu Bóg tylko co moralny porządek świata. Rząd saski, w reskryptach do uniw. w Lipsku i Wittenbergu orzekł konfiskatę , inne państwa wzywając do tego samego. Lanower posłuchał. Prusy nie. Potem notę dyplomatyczną do państw utrzymujących wspólnie uniw. Jenajski, by ukarali Fichtego i współredaktora, Forberga, inaczej poddanym saskim będzie zakazano uczęszczania w Jenie na uniw. Rząd Weimarski |: Goethe :| chciał po cichu sprawę załatwić. Ale Fichte wydał Appelation an das Publicum gegen die Anklage des Atheismus. Eine Schrift, die man zu lesen bittet, che man sie confisciert 1799 Rząd mimo to chciał tylko nagany mu udzielić. Ale Fichte ogłosił "Der Herausgeber des phil. Journals gerichtliche Verantwortungsschriften gegen die Anklage des Atheismus, żądając albo usunięcia z urzędu, albo zupełnego uwolnienia od oskarżenia. Nadto list prywatny do jednego z członków rządu , że w razie nagany przez Senat akademicki poda się do dymisji. Natomiast chętnie podda się naganie wprost, nie przez Senat udzielonej. 29. marca dostał jednak nagany przez Senat a zarazem uwiadomiono go, że jego dymisya przyjęta. Nic





Fichte Zyciorys. <sup>Charakterystyka</sup> Dzieła. -17-

nie pomogło podanie 288 akademików, nie list drugi do owego członka rządu, pisany między nadejściem i ogłoszeniem zarządzenia nagany. Fichte sobie go nie mógł darować, tego drugiego zwłaszcza listu :|.

Przeniósł się do Berlina, gdzie do 1805 został. Pisamami i publicznymi wykładami zajęty. 1805 profesorem w Erlandze wówczas pruskim. Tylko w półroczach letnich tam wykładać miał, w zimie w Berlinie siedzieć. Tylko jeden kurs wykładał. 1806 wskutek wypadków wziętych do Królewca się przeniósł. Tam wykładał w uniwersytecie. Potem do Kopenhagi. Potem znowu do Berlina 1807/8 Reden an die deutsche Nation. Gdy 1810 otwarto uniw. berliński, został tam profesorem i pierwszym rektorem, wybranym. W ciągu jednak roku akad. złożył znowu wskutek konfliktów. Gdy wojna z Napoleonem wybuchła, chciał jako kaznodzieja pójść z armią, ale nie zgodził się rząd na to. Umarł wskutek tyfusu, którego się nabawiła jego żona, pielęgnowując rannych żołnierzy, a którym on się zaraził. Zostawił m.i. syna, Emanuela (germana Fichtego).

<sup>Jedliński</sup>  
Dzieła. Charakterystyka. Już wynika z życia. Ale Lekarz przyjaciel i Lafeland mówi o nim: sein Grundcharakter war die Ueberkraft. Sam o sobie mówi: "Auch mir an meinem Teile ist die Cultur meines Zeitalters und der folgenden Zeitalter anvertraut. - Ich bin dazu berufen, der Wahrheit Zeugnis zu geben an meinem Leben und an meinen Schicksalen liegt





Fichte, charakter. Dzieła. -18-.

Pojęcie Wissenschaftslehre

nichts; an den Wirkungen meines Lebens liegt unendlich viel. Ich bin ein Priester der Wahrheit; ich bin in ihrem Solde, ich habe mich verbindlich gemacht, Alles für sie zu thun u. zu wagen u. zu leiden. Wenn ich um ihrer willen verfolgt und gehasst werden, wenn ich in ihrem Dienste verstorben sollte - was that ich denn sonderliches, was that ich denn weiter als das, was ich schlechthin thun müsste? -

Dzieła główne: Versuch einer Kritik aller Offenbarung 1792.- Grundlage der gesamten Wissenschaftslehre. 1794.- Grundlage des Naturrechts 1796. - Das System der Sittenlehre 1798. - Die Bestimmung des Menschen oder Der geschlossene Handelsstaat 1800. - Die Grundzüge des gegenwärtigen Zeitalters; Ueber das Wesen des Gelehrten; Die Anweisung zum selbigen Leben 1806.- Reden an die deutsche Nation 1808.- Die Thatsachen des Bewusstseins, nap. 1810, wyd. 1817.- Die Staatslehre, nap. 1813, wyd. 1820.

Tu wymaga wyjaśnienia poj. Wissenschaftslehre. Rozumie poprostu też przez to filozofię. Mianowicie każda nauka musi się opierać na jednej zasadzie, na jednym zasadnicznym twierdzeniu, który wszelkim jej twierdzeniom nadaje jedność i pewność. Stąd dwojaki problemat: 1. Na czym polega pewność tej naczelnej zasady. 2. Na czym polega prawo opierania na tej naczelnej zasadzie wszystkich innych twierdzeń. Problemata to stanowią więc zagadnienia istoty wszelkiej nauki, tworzą naukę o nauce albo naukach, Die Wissenschaft der Wissenschaften überhaupt. czyli die Wissenschaft schlechthin albo Wissenschaftslehre.

Wielkie, charakter. Data. -18--  
 Poljele Wissenschaftslehre  
 nicht; an den Wirkungen meines Lebens liegt unendlich viel. Ich bin ein  
 Priester der Wahrheit; ich bin in ihrem Solde, ich habe mich verbindlich  
 gemacht, Alles für sie zu thun u. zu sagen u. zu leiden. Wenn ich um  
 ihrer willen verfolget und gekeset werden, wenn ich in ihrem Dienste vor  
 sterben sollte - was thut ich dem sonderlichen, was thut ich dem welt-  
 lichen als das, was ich schlechthin thun müßte? -

Data's Götter: Versuch einer Kritik aller Offenbarung IV.2. - Grundriss  
 der gesamten Wissenschaftslehre. IV.4. - Grundriss der Jurisprudenz  
 IV.6. - Das System der Sittenlehre IV.8. - Die Bestimmung des Menschen  
 oder der geschlossenen Angelegenheit 1800. - Die Grundzüge der gegenwärtigen  
 Altertumslehre; Ueber das Wesen der Gelehrten; Die Anekdote zum ed  
 von Eber 1800. - Rollen an die deutsche Nation 1808. - Die Thraschen der  
 Bewusstsein, nap. 1810, w. 1811. - Die Staatslehre, nap. 1813, w. 1813.

1830.  
 In Wyższe wydziału nauk. Rozumia poprawa  
 przez to filozofię. Humanwiedza która ma być opierana na zdrowej  
 zasadzie, na jejem zasadzie jest tworzona, który wszelkim jej tworz  
 niem należy zdrowie i powność. Stąd ówżaki problem: I. Na czym pole  
 ga powność tej nauki? II. Na czym polega prawo jej opierania na  
 zdrowej zasadzie? III. Na czym polega odpowiedzialność tej nauki? Proble-  
 mata te stanowią więc zagadnienia historycznej nauki. tworz naukę  
 o nauce albo naukach. Die Wissenschaft der Wissenschaften überprüf.  
 czyli die 2 Wissenschaft schlechthin albo Wissenschaftslehre.



To też Fichte swój system filozofii nazywa Wissenschaftslehre, tak jak

Kant swój filozofia transcendentalną. Oba mają naturalnie wiele punktów stycznych, gdyż Fichte uważał swój system za konsekwentnie rozwinięty system Kanta. Ale też różnice. Punkty styczne: Samo założenie i zadanie: wytknięcie i wyjaśnienie możliwości wiedzy. Dualizm materii i

formy wiedzy. Zmysłowość i rozum. Prymat prakt. rozumu nad teoret. Dualizm te pogodzone w czemś trzecim, jak u Kanta. - Ale jak to zupełnie inaczej wygląda u Kanta. Materia wiedzy tak jak forma wytworem podmiotu, umysłu. Prymat rozumu praktycznego doprowadzony do bezwzględności także w dziedzinie teoretycznego poznawania. Mianowicie umysł, jaźń jako działająca, stwarza także zjawiska, sama z siebie, bez pomocy rzeczy samych w sobie. Tem samym zaś spełnia warunek, pod którym Kant

uważał za możliwe aprioryczne poznawanie świata nas otaczającego rzekomo Mianowicie intellectus archetypus. Intelktuelle Anschauung. A zatem

metafizyka jako wiedza aprioryczna możliwa. Tak więc z negacji metafizyki naukowej wyrasta ona na nowo.

*(u Kanta jest to czyn, który jest przyczyną i skutkiem)*

Na początku był czyn. Oto punkt wyjścia. oto nie Thatsache jakaś na początku, lecz Thathandlung. Nie fakt, <sup>nie</sup> lecz faktyczny czyn. Nie rzecz jako fakt, lecz czyn jako fakt. Jaki to czyn? Przedewszystkiem nie czyn jest czyn, bo przed czynem niema nic. Dopiero przez czyn powstaje. Czyn, to pierwotny akt świadomości, samowiedzy, w którym poprostu samowiedza powstaje, jak po legająca na myśleniu siebie samego. Mowa wyraża fakt ten

Wskazywać system filozofii w por. z Kantowskim. -19-  
To jest filozofia swego systemu filozofii nazwa Wissenschaftliche, jak tak  
Kant swego filozofii transcendentalna. Ona ma i naturalnie jako punkt  
ów system, który filozofia swego systemu na konsekwentnie rozwijać  
W system Kanta. Albo różnice. Partki są one: Samo założenie i są  
nie: wyliczenie i wykładanie możliwości wiedzy. Dualizm materialny  
Formy wiedzy. Zmierzono i rozum. Przyt przykład. Rozum nad rozum. Dual  
Dualizm to podobne w same trzecim, jak u Kanta. - Ale jak to rozum  
nie inaszej wykładu Kanta. Istotnie wiedzy tak jak forma wytworom pod-  
miotu, myślenia. Przyt rozum praktycznego doprowadzają do bezwzględności  
ci także w dziedzinie teoretycznego poznania. Mianowicie umysł, jak  
Jako działająca, stawia także zjawiska, sama z siebie, bez pomocy roz-  
czy są w sobie. Tam samem są spójnia zwrócić, pod którym Kant  
uwagi że może być spójnie poznania świata nie ograniczającego rozum  
Mianowicie intelektualne archetypus. Intelektualne Anschauung. A zatem  
materializacja jako własne spójnie może być. Tak więc z logicy metafiz-  
zyki naukowej wywodzi się nowo. *W Kant, filozofia swego systemu*  
Na początku był czyn. Oto punkt wyjścia. Oto nie Thatsache jakas na  
pojętku, lecz Thatsachung. Nie fakt, lecz faktyczny czyn. Nie rzecz  
jest fakt, lecz czyn jako fakt. Jak to czyn? Przebawzaniem nie czyn  
czyn, do przed czynem niema nie. Dopiero przez czyn powstaje. Czyn, to  
piętno czy świadomości, samowiedzy, w którym poproszu samowiedza po  
wstaje, jak po logice na myślenie siebie samego. Mowa wywodzi fakt ten



wyrazem "Ja". "Jaźn". Ale nie nasze empiryczne, indywidualne Ja, lecz absolutne. Tu nawiązuje do pojęcia Kantowskiego transcendentalnej apercepcyi albo "świadomości" w ogóle. Więc w tym czynie Jaźn stawia sobie siebie samą. Das *Ich* setzt sich selbst. Oto Thesis. W tym akcie samowiedzy jaźn odróżnia się od wszystkiego innego. Więc: Jaźn stawia nie-jaźn w jaźni. Więc podmiot-przedmiot. Jaźn określona przez niejaźn i nie-jaźn przez jaźn. *Antyteza* *Vf*: Tu tkwi kategoria przyczynowości: |. Według kierunku, w którym ona działa, albo jaźn zachowuje się teoretycznie, t.j. poznając, gdy jaźn przez nie-jaźn określona, albo praktycznie, działając, gdy niejaźn przez jaźn określona. Stąd też dwie gałęzie owej Wissenschaftslehre. Następuje synteza, polegając na tem, że w tem wzajemnem ograniczeniu, podmiot i przedmiot znoszą po części swą rzeczywistość. Więc tak jaźn jak niejaźn okazują się być czemś podzielnem. Ergo: Ich setze im Ich dem teilbaren Ich ein teilbares Nicht-ich entgegen. - I tą metodą wszystko idzie dalej. Tezys, antytezys, syntezy. - Chcąc uczynić zrozumiałem pochodzenie myśli, trzeba by wiele godzin poświęcić. Tylko więc to jeszcze wspomnę, że właśnie tym sposobem także stwarza jaźn cały a matriął wrażliwy. Ustanowicie dlatego, ponieważ jest przedewszystkiem czynną, działającą. Więc musi mieć jakiś przedmiot działania. I ten sobie stwarza, als das ~~Mat~~ versinnlichte Material der Pflicht. Zobaczmy teraz, jak wygląda ta praktyczna filozofia, prakt. Wissenschaftslehre.

Podstawy Wiedzy...  
 Wyrazem "Ja". "Ja" nie ma znaczenia empirycznego, Wywiadu Ja, Ja  
 abstrakcyjne. Tu nalezy do polosci Kantowskiego transcendentalnej apor-  
 teczki albo "wiedzy" w dogle "Wiedzy" w tym czynie Ja nie stawia sobie  
 siebie sama. Das die Seele nicht selbst. Oo Theata. W tym akcie samo-  
 wiedzy Ja nie odrzucila sie od wyznaczonego. Wiedzy: Ja nie stawia nie-  
 Ja w Ja. Wiedzy podmiot-przedmiot. Ja nie odrzucila przez nie Ja i nie  
 Ja przez Ja. <sup>Wiedzy</sup> W: Tu jest kategoriya przyznawowosci: |. Wiedzy klamra-  
 ku, ktorzy ona jest, albo Ja zachowuje sie teoretycznie, t.j. pozna-  
 Jec. Gdy Ja przez nie jest odrzucila, albo praktycznie, dzialajac, gdy  
 nie Ja przez Ja odrzucila. Sąd ten wie dziala owo Wiedzy abstrak-  
 le. Nie nalezy wyraz, polegajac na tom, że w tem wszystkim ogranicz-  
 czania, podmiot i przedmiot znoszą po czynie swę transcendentalne  
 tak Ja nie Ja okazuje sie być czemś podzielnym. Trgo: Ich Seele  
 im Ich dem Selbstem Ich ein Teilbares Nicht-Ich entgegen. - I są  
 że wyzwalco i jest. Trzy, antytryty, a trytryty. - Choce uzytę  
 rozniakom podobn myli, trzeba by wiele bodzin powięd. Tylko wiedzy  
 to jeszcze wspomnę, że właśnie w sposobom takie stwarza Ja nie cały  
 materialny wrażliwoy. Niewiedzie drugo, podlawa jest przedwyzwyczajom  
 czynę, dzialajac. Wiedzy mać jakis przedmiot dzialania. I ten so  
 die stwarza, ale das ~~ist~~ vermittelte Material der Pflicht. Zobacmy  
 teraz, jak wyglada ta praktyczna filozofia, prakc. Wiedzy abstrakcyjne.



Punktem wyjścia przeciwieństwo pomiędzy stroną zmysłową i moralną, popęd zmysłowego i człowieka. Czynem moralnym tylko taki czyn, który cel swój ma sam w sobie, a nie czegoś innym; więc oczywiście największym złem, das radical böse według Kanta wstręt do czynu, do działania. Popęd zmysłowy pragnie wygód, spokoju, używania, popęd moralny pracy, działania, walki i trudu. Moralnym tylko ten człowiek, który społnia zadanie, dąży do celu, aby osiągnąwszy go, do dalszego celu dążyć. Tak jak ów odwieczny popęd staje się źródłem wszelkiej rzeczywistości: popęd, prowadzący do owej pierwotnej Thatandlung i dalszych jej kroków: tak też prawo moralne wymaga, by każdy czyn ludzki był skierowany ku jakiemś ideałowi, niedającym się urzeczywistnić, ale określającym każde konkretne zadanie życiowe. - Z ten łączy się inny ważny zasadniczy pogląd. Mianowicie Fichte wyprowadza z konieczności urzeczywistnienia moralnego celu konieczność istnienia wielości jaźni empirycznych, które tworzą nie agregat, lecz system. Każda jednostka ma wśród innych w swój sposób pracować nad urzeczywistnieniem ostatecznego celu moralnego, i to, jak ma pracować, jest jej właśnie przeznaczeniem. Ma je sobie uświadomić, na podstawie charakteru i warunków, w których żyje, ma w tem swoim przeznaczeniu upatrywać najwyższą zasadę kierowniczą dla wszel-





kiego działania swego: Tym sposobem staje się świadomym członkiem moralnego porządku świata, jako taki członek żyje i działa, nie dla siebie, owszem poświęca siebie i swe osobiste szczęście swemu przeznaczeniu i ideałowi, bowiem naczelna zasada etyczna brzmi: Działaj zawsze zgodnie ze swym przeznaczeniem. Oto kategoryczny imperatyw. | Te same poglądy mutatis mutandis zastosował Fichte także do jednostek wyższego rzędu, że tak powiem, do państw i do organizmów narodowych. Nie od razu. Zrazu bowiem, w swym "Geschlossener Landessaat" strona ekonomiczna głównie go zajmowała, chociaż i tutaj tło etyczne. Mianowicie wychodzi z zasady, przyjętej przez socjalizm, że państwo ma obowiązek czuwania nad tem, by każdy obywatel mógł żyć ze swej pracy. Wićc nie wolna konkurencja, lecz kierownictwo państwowe całej wytwórczości, każdy obywatel otrzymuje pracę wyznaczoną przez państwo, a zato partycypuje w wspólnych dochodach państwa. Wićc i cały dowóz i wywóz przez państwo musi być organizowany. Stąd nazwa broszury. Wypadki polityczne, wojny napoleońskie inny nadały kierunek jego poglądom politycznym. Stał się wyedukować z przeznaczenia narodów ich prawo egzystencji i bytu samodzielnego. Wspominam o tem, gdyż w naszych polskich historycznych pracach ciągle tomyśli powraają. Fichte rozwinął przedewszystkiem w Reden an die deutsche Nation. Stałowisko przodujące wśród narodów

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować  
 dotychczasową historię państwa, która do czasu  
 II wojny światowej przedstawiała się jako  
 ciągła ciemnota i podległość. Należy było  
 przede wszystkim odzyskać poczucie dumy i  
 przynależności do wspólnoty państwowej.  
 W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować  
 dotychczasową historię państwa, która do czasu  
 II wojny światowej przedstawiała się jako  
 ciągła ciemnota i podległość. Należy było  
 przede wszystkim odzyskać poczucie dumy i  
 przynależności do wspólnoty państwowej.



Niemcom przyznaje. Ale na to potrzebny samodzielny byt polityczny. W celu jego odzyskania wewnętrzne odrodzenie. Niemieckie państwo narodowe nie może powstać siłą fizyczną, lecz dzięki poczuciu etycznemu. Trzeba je zbudzić, a w tym celu trzeba młodzież odpowiednio wychować. Zasadniczym tutaj celem: Wyrobienie przez wychowanie poczucia obowiązku. . Aby Państwo to wy i takie poglądy wpłynęły na zmianę jego poglądu na zadanie państwa. Teraz już nie ekonomiczny regulator, lecz w duchu Platona najwyższy czynnik wychowawczy z państwa się staje. Ono ma wyłącznie prawo wychowywania. Funkcją tę spełnia dzięki temu, że kierują państwem uczeni. Vorlesungen über die Bestimmung des Gelehrten. - W związku z tym przeznaczeniem zakreślonym poszczególnym państwom i narodom konstruuje Fichte swoją filozofię historii. |: Grundzüge des gegenwärtigen Zeitalters: | Tu także Kant wzorem, o ile od niego począwszy właśnie taką konstrukcję podporządkowaną punktowi widzenia etycznemu. U Fichtego rozwój ludzkości podobnie jak u Kanta od stanu niewinności przez stan grzeszności do stanu zupełnego panowania rozumu. Następujące epoki i okresy:

1. Rajski stan pierwotny, panowanie instynktu rozumowego, który dzięki wrodzonemu popędowi urzeczywistnia cde etyczne.
2. Osłabienie instynktu, a jednostki nieliczne, w których się zachował, narzucają go drogą





3. odrzucenie powagi, rozwój indywidualności. Anarchia, egoizm. Póznając swą nędzę, zaczyna 4. starać się o poznanie siebie i o wprowadzenie w swe życie zasad rozumowych. 5. Osiągnięcie zupełnego poddania całego życia zasadom rozumowym, to ostatni wiek. Cały ten rozwój pod znakiem stosunku jednostki do rodzaju. Wiek własny woźnug Fichtego na pograniczu trzeciego i czwartego. Beginnende Vernünftigkeit. Cały ten rozwój i pogląd historyzoficzny jak też wszystkie inne ustalenie suponują t.zw. moralny porządek świata, t.j. takie urządzenie świata, że możliwem się staje urzeczywistnienie moralnych celów. To jest najwyższe pojęcie filozofii Fichtego, to jest ordo ordinans, jaka i w tem znaczeniu nazywa on ten porządek Bogiem. Ale to nie substancjalny Bóg, to niemożebna, g <sup>[realizacja]</sup> lecz ordo ordinans. Identyfikuje z absolutną jaźnią, która w swm czynie dopiero istnieje; tak ten porządek w seaj realizacyi istnieje. Wiara w ten porządek ma swe źródło w poczuciu etyczm analogicznie jak u Kanta. - Dopiero pod koniec życia zmodyfikował swe poglądy i przyjął najwyższą istotę substancjalną, jako absolutny byt. Ale tem samem oddalił się od pierwotnych założeń swaj Wissenschaftslehre. - Kilka słów ogólnych o znaczeniu Fichtego. Bardzo wielkie.





Fryderyk Wilhelm Józef Schelling, później von Schelling.  
Ur. 27. stycznia 1775 jako syn proboszcza wiekjskiego w Leonberg w Würtembergii. Już w 18. roku na uniwersytet w Tübingen, tam przyjaźnił się z Schleierlinem i Heglem, którzy o baj od niego o pięć lat starszymi kolegami byli. Obok teologii filologię i filozofię studiował, a zwłaszcza studia starożytność wielki wpływ wyarły. 1796 i 97 w Lipsku gubernarzem a zarazem dalej studia uniwersyteckie, głównie w kierunku przyrodniczym i matematycznym, porzuciwszy zupełnie teologiczne. Pod względem filozoficznym stał wtedy na stanowisku mniej więcej Fichtowskim. Poglądy jego starał się zastosować do przyrody i jej filozofii, i wydawał 1797 Ideen zu einer Philosophie der Natur na wniosek <sup>1828</sup> Goethego powołany został do Jeny, gdzie obok Fichtego wykładał. Tu poznał żonę Augusta Wilhelma Schlegla, za którego była w drugim małżeństwie wyszła,; rozwiodła się z tym drugim mężem i poszła za Schellinga. |: 1803, była o 12 lat od niego starsza :| Z Fichtem stosunek rychło się popsuł, gdyż tenże tak samo nie uznawał przeobrażonej swej filozofii za swoją, jak Kant Filozofową. Po odejściu Fichtego stał się samowładnym panem ruchu filozoficznego, póki Hegel do Jeny nie przybył 1801. Potem z nim. Ale i z Heglem zwołanie nastąpiło tak że ci trzej koryfeuszowie niemieckiej filozofii idealistycznej pozostawali nadal w najgorszych stosunkach oso





bistych. Pogorszenie tych stosunków z Heglem przyczyniło się do tego, że chętnie przyjął Sch. powołanie do Würzburgu 1803. Ale tylko trzy lata. Potem 1806 jako członek akademii monachijskiej do Monachium się przeniósł; Tam 1809 umarła mu żona; 1812 drugi raz się ożenił. Ale śmierć pierwszej żony na dłuższy czas przerwała jego produkcję literacką; wyjechał od czasu do czasu w Stuttgartzie, a właściwie odczyty tam miewał; także w Erlangen kilkakrotnie w latach 1820-26 wykładał, nie będąc jednak tam stałym profesorem. Gdy 1827 powstał uniwersytet w Monachum, tam profesorem został |: dotąd sekretarzem akademii tylko :| W roku 1841 powołany na uniwersytet berliński, po krótkim czasie zaprzestał wykłady, po części dlatego ponieważ nie cieszył się dość wielkim uznaniem, po części dlatego, że różni ludzie je spisywali i bez jego wiedzy drukiem wydawali. Umarł 20. sierpnia 1854, więc w lecie będzie 50 lat, w Rągach w Szwarcjercyji. - e Charakter bardzo różny od Fichteowskiego. Brak tego patosu etycznego, zato ogromnie bujna fanatyzja, wrażliwość napiętno sztuki i przyrody, Dużo pozycji, dużo rzeczy mistycznych i niejasnych w jego pismach, obejmujących w kompletnym wydaniu 14 tomów. Zrozumiałym więc z tego punktu widzenia jego ścisły związek z poezją romantyczną. Jak Kant z Schillera, tak on z Romantyzmem. Niema jednolitości w jego poglądach, lecz ciągle przeobrażenia, kilka faz i okresów myśli jego





Fazy w nauce Schellinga, Dzieła. 27

tych faz niektórzy jak Windelband, rozróżniają pięć, inni trzy; różnica ilościowa, gdyż można niektóre łatwo łączyć. Więc tak: I faza obejmuje <sup>a)</sup> idealizm fizyczny czyli filozofię przyrody i <sup>b)</sup> idealizm transcendentalny wraz z filozofią sztuki. Dzieła tej fazy: <sup>a)</sup> Ideen zu einer Philosophie der Natur 1797, Von der Weltseele, 1798, Erster Entwurf eines Systems der Naturphilosophie 1799 & System des transcendentalen Idealismus 1800, a dalej wykłady o filozofii sztuki, miano w latach 1802-5 zrazu w Jenie, potem w Würzburgu, wydane w zbiorowym wydaniu dzieł. Druga II. faza: Filozofia identityczności. Absolutny idealizm. Dzieła: Bruno od. üb. das natürliche und göttliche Princip der Dinge 1802, Vorlesungen über die Methode des akademischen Studiums 1803. Ueber das absolute Identitätssystem 1802 |: w czasopiśmie: | VIII. Faza obejmuje a. Freiheitstheorie & pozytywną filozofię, przy czem często nazwa pozytywnej filozofii na obie te fazy trzeciej fazy się rozciąga, a wtedy drugi jej dział występuje jako filozofia mitologii i objawienia. Dzieła ad a. Philosophische Untersuchungen über das Wesen der menschlichen Freiheit und die damit zusammenhängenden Gegenstände. 1809. ~~ad~~ ad b. Głównie wykłady berlińskie, potem wydane w dziełach jego. W wykładzie wstąpił Schelling sam zapowiedział, <sup>ad b)</sup> że poda w wykładach filozofię pozytywną. Tak tutaj nazwa ta całkiem imprecyzyjnie przybrała aniżeli we Francji.





Sharakter trzech faz | Fil. Przyrody

*przyroda woli prawa*

Mianowicie pierwsza faza pod wpływem przeważając Fichtego; ten wpływ w faz z Kantowskim w ogóle pozostał przez cały czas jego filozofowania, tylko w zmiennej sile i ze zmianą co do wpływających pism tych filozofów. Druga faza neospinozizm. Spinoza zwycięża, ale zlany z tamtym wpływem. Trzecia faza mistyczna, wpływ Böhme, St. Martina za pośrednictwem Baadera. Teraz pokrótce wszystkie fazy.

Filozofia przyrody. Wyposażony żywym poczuciem piękna i zamknięciem do studjów przyrodniczych czuł w systemie Fichtego brak. U Fichtego przyrodę wyłączało tylko das versinnlichte Material der Pflicht. Ządrego zresztą znaczenie przyroda niema u Fichtego. Schelling zgadza się z Fichtem w tem, że przyroda służy duchowi, świadomości, ale zarazem przenika on ją tym duchem, gdy u Fichtego była czystą antytezą ducha. U Fichta Schellinga staje się ona przejściowym okresem, *Stadium* nieświadomem ogniwem, łączącym absolut i świadomość empiryczną. U Fichtego absolut w postaci abso-  
lutowego czynu absolutną jaźń stwarzającego przeciwstawia sobie przyrodę i następnie rozprasza się znowu w celu osiągnięcia zaspokojenia swego praktycznego popędu działania na niezliczone jaźnie empiryczne, zajmujące wobec przyrody takie samo stanowisko antytezy. U Fichtego rzecz Schellinga rzedz ma się tak, że Absolut przez przyrodę dąży do świadomości





tak że przyroda jest procesem stawania się świadomości. Nie czemś nie-  
duchowym, lecz czemś przedduchowym. przedduchowym. ~~Ja nie~~ Ten nieświadomy  
pierwiastek, ~~stwarzający w~~ polegający na postawieniu siebie samego  
|: jaźń stawia siebie samą :| i tym sposobem stający się absolutną jaźnią  
przez przyrodę do świadomości empirycznej dąży. Przyroda jest więc  
jeszcze nieświadomą fazą tego powstania świadomości. Celem jej świadomości  
a przyrodzoną formą podstawną tej świadomości jest organizm. W nim świa-  
domość powstaje, w nim o cel osiągnięty. || Tak więc dążeń przyroda przed-  
stawia się jako celowo skonstruowana całość, sama jak organizm. Filozofia  
przyrody jest historią stawającego się ducha. Wszystkie więc formy  
przyrody są koniecznymi stadjami w t i stopniami i częściami tej całoś-  
ci, są one "kategoriami przyrody". Ten pomysł pojmowania przyrody jako  
organicznej całości łączył się bądź jako echo bądź jako pobudka z dą-  
żnościami ówczesnych nauk przyrodniczych. Była faza, gdzie syntezy łączyły  
jak to w ogóle nauka przyrody między fazą syntezy a fazą badań szczegó-  
łowych ciągle się waha. Wówczas odkrycia na polu zjawisk elektrycznych  
Pozytywna i negatywna, przypuszczenia o jej związku ze zjawiskami magnetycznymi,  
dalej odkrycie elektryczności galwanicznej przez Galvaniego, a dalej stos Wolty Odkrycie Galvaniego  
jednoczące zjawiska elektryczne z organizmami |: zwierzęca elektryczność, a podobnie magnetyzm zwierzęcy





Mosnera i innych stwarzały ogień między organiczną a nieorganiczną przy-

rodą; |: dążności już materialistów francuskich wyrażone |: Porów-  
nawcza morfologia w pismach Kaspra Fryderyka Wolffa Theoria generatio-  
nis 1749 i w badaniach Goethego, a z tem znowu myśli Leibniza odżyły ,  
który nigdzie skoków, lecz w całej przyrodzie uznawał system stopniowo  
od najniższych do najwyższych ułożonych istot. Otóż te wszystkie myśli  
i dążności zogniskowują się w Schellingu, a jeżeli dzisiejsi przyrodni-  
cy z pogardą tylko o nim mówią, zapominają, że po pierwsze wówczas nauki  
przyrodnicze same nie stały tak wysoko, jak dziś, i pozwalały na więcej  
czynników hipotetycznych, a po drugie, że niesłychanie ma zasługi Schel-  
ling, przypominając znowu ów w sposób rozważania przyrody pod tym punk-  
tem widzenia, że we wszystkich twórcach przyrody właściwie jedno i to  
samo pierwiastki i siły działają, i że cała przyroda jest ułożoną całoś-  
cią, istota które od najniższych do najwyższych przedstawiają dążność w  
przyrody do wytworzenia istoty świadomej. To nie tak bardzo różno od  
myśli descendancyjnej toryi, tylko że, aby uniknąć nieproszumienia, nien-  
to u Schellinga znaczenie descendancyi, gdyż faktycznie on uważał  
choć posługiwał się wyrazem rozwoj, ten stosunek niższych i wyższych  
form nie jako czasowy, jako chronologiczne następstwo, lecz jako ustosun-  
kowanie koczystoencyjalne się wienia verbo istot i form, jako interpreta-





tacja teleologiczna stanowiska, jakie każda z form przetransmitowanego ideału ma względem celu przyrody: powstania świadomości. Dopiero pod wpływem Schellinga różni inni myśl chronologicznego następcy i dascendencji w to wnieśli, zwłaszcza Wawrzyńiec Okon 1779-1851. Czas niepozwała na szczegółowsze przedstawienie tej teleologicznej interpretacji przyrody, więc tylko tyle powiem, że odbywa się ona na tle dynamicznego pojmowania przyrody według Kanta, więc uważa każdy byt jako produkt, wytwór działających sił, jako punkt przejściowy, w którym sobie siły się równoważą; n.pł atom produktem atrakcji i repulsji w pewnym stosunku itd. To właśnie doskonale się znowu łączyło z schematem tezy antitezy i syntezy; teza i antyteza ~~zbiega się~~ spotyka się w tej konstrukcji z biegunowością (dodatni i ujemny biegun), tak że dualizm i biegunowość stają się tym czynnym iem zasadniczym, który zawsze prowadzi do chwilowej przejściowej równowagi, syntezy, w jakiejś konkretnej formie przyrody.

Pierwszym wytworem jest ogólna materya drugim materya zróżnicowana, trzecim organizm. To równoległe znowu z ciężkością <sup>być to może potocznie</sup> |: ona ~~z~~ repulsja i atrakcją: | z procesem <sup>„Shi adlerni”</sup> dynamicznym |: to znowu z syntezy, za którą uważam chemiczny proces <sup>z grawitacją</sup> a magnetyzmu i elektryczności: | i z życiem |: synteza a reprodukcją <sup>z</sup> wrażliwością i odczuciem. : |





fil przyrody, ducha, sztuki Schellinga. 32.

Zo to wiele poetyckiego, fantastycznego niema kretyi ; i pod tym wzglę-  
dem, ale tylko pod tym zarzuty późniejszych słuszne; niektóre z tych  
poetyckich pomysłów okazały się, jak widziliśmy we ale płodem jak n.p.  
badania Oerstedta co do stosunku magnetyzmu i elektryczności właśnie  
pod wpływem Schellinga przedsięwzięte. Ale i odwrotna strona, Novalis  
Fryderyk Hardenberg 1772-1801 w swych Fragmentach<sup>11</sup> mówi takie rzeczy:  
Przyroda jest encyklopedycznym wskaźnikiem naszego ducha, przesztroci osą-  
dem czasu, woda mokrym płomieniem, barwa dążnością materji do stania  
się światłem, podczas snu ciało nasze ~~trw~~ zajęte trwałoniem duszy etc.

Schelling, przeprowadzwszy w ten sposób filozofię przyrody, uczynił z  
niej korodynowaną część filozofii obok Wissenschaftslehre, złożonej z  
teoretycznej i praktycznej części. W Wisslehre wykazano, jak i dlaczego  
jaźń staje się po części przyrodą, przeciwstawiając sobie nie-jaźń; w  
fil. przyrody Schellinga wykazano, jak przyroda staje się jaźnią. Schell-  
ling sam pojmował stosunek tak, że <sup>dawno</sup> Wissenschaftslehre jest subiektywną  
częścią, a jego dodatek filozofii przyrody obiektywną jej częścią. Tę  
część subiektywną nazywa teraz Schelling idealizmem transcendentalnym.

Pragnąc teraz tę część subiektywną niby to w duchu Fichtego przedstawić  
przekształca ją Schelling; przeciwieństwo jej teoretycznej i praktycznej  
części wymaga w jego oczach pogodzenia; syntezy; Synteza ta już wskaza





przez Kanta: estetyczna funkcja umysłu. Tu wielkiego znaczenia było oddziaływanie między filozofią a poezją, Schiller, później Goethe, który także pod względem fil. przyrody wiele punktów stycznych z Schellingiem miał. A dalej romantycy, zwłaszcza bracia Schlegel. Wiące głównie w kierunku tej syntezy transcendentalny idealizm się prusza. Jest on filozofią jaźni, tak jak fil. przyrody jest filozofią stawającą się jaźni. Przeciwieństwo teoretycznej i praktycznej strony jaźni tutaj identyfikuje się z przeciwieństwem świadomej i nieświadomej strony, gdyż pierwwszy akt, stwarzanie jaźni, jest nieświadomy, a dopiero stworzywszy się, jaźń staje się świadomą. ~~Więc o ile stosunek teoretycznej~~ O ile chodzi o przeciwieństwo jako teoretyczne i praktyczne, porusza się Schelling w kolejach Fichtego i Kanta, więc w etyce, w filozofii historii; o ile chodzi i o przeciwieństwo świadomej i nieświadomej strony, wprowadź syntezę czynności jaźni świadomo-nieświadomej, a jest nią czynność twórcza estetyczna. Geniusz, oto inteligencja jako przyroda, świadomość-nieświadomość. Nauka jest w swym nieskończonym biegu i rozwoju drogą i celem teoretycznej jaźni, <sup>moralna</sup> ~~czyli~~ w swym rozwoju przez historię drogą i celem praktycznej jaźni; cele te nieskończenie ~~dalekiej~~ dalekie; program in infinitum; zadanie to jednak staje przed nami rozwiązane, gotowe, w dziele sztuki. W niej równowaga teor. i prakt. funkcji; w niej przyroda





i duch wyrównują się harmonijnie. Dzieło sztuki jest więc najdoskonalszym wyrazem jaźni w formie empirycznej; sztuka jest tedy najwyższym organon filozofii. Zawiera rozwiązanie problemu, nad którym pracuje myśl filozoficzna. Prawdziwe dzieło sztuki jest krótkim samym dla siebie zamkniętą całością; w niem spoczywają pogodzone popędy rozumu i woli. Przeciwieństwo w zjawisku danym w spostrzeniu przeżycone. - Więc stąd niesłychanie znacznie estetyki w tym systemie filozofii. Stąd wielki wpływ estetycznych teorii i filozoficznych Schellinga na rozwój estetyki niemieckiej, zwłaszcza poetyki, sdyż Schelling sam drogą dialektyczną metody rozbiegając stosunek sztuk poszczególnych pierwszeństwo poezji przyznaje. - Oto pierwsza faza w krótkości.

II. Faza. Filozofia identyczności, Neospinozizm. Powstaje z przeniesienia syntezy przyrody i ducha z dziedziny estetycznej w dziedzinę metafizyczną. Duch celem rozwoju przyrody, a r zarazem jest przyroca podstawą tak teoretycznego jak praktycznego zachowania ducha. Więc i duch i przyroca muszą ze wspólnego jakiegoś pnia wyrastaćtem wspólnem pniem jednakowoż nie absolutna jaźń Fichtego, lecz coś, co do niej podobne, Absolut. Dlatego, ponieważ jaźń ma w sobie charakter wyraźnie duchowy, a tu chodzi właśnie o wspólny pierwiastek duchowości i przyrody koordynowanych. Całkiem jednak nie wyzbył się Schelling supremacji duchowej





strony nad przyrodą, i dlatego też absolut nazywa niekiedy basolutnym rozumem, absolute Vernunft. Ty wpływ Spinozy wyraźnie drogą Lessinga, Goethego. A sam Schelling już przedtem uduchowiał przyrodę i skłonność do panteizmu objawiał. Przyroda i duch, to coś podobnego jak rozciągłość i myślenie czyli świadomość u Spinozy. I jak u Spinozy duch i przyroda dwie formy, w których się przejawia Absolut Wpływ Spinozy i w tem widoczny, że nawet jedną z prac tej o epoki, mianowicie "Darstellung meines Systems der Philosophie 1801" we formie przez Spinozę w etyce przyjętej napisał. | Otóż ten absolut, łączy w sobie duchową i przyrodzoną stronę bytu, jest ich i dentycznością, ich indyferencją, jest o dentycznością podmiotu i przedmiotu. |: Samowyoobrażenie absolutu podobnie jak jaźń absolutna stawia siebie samą u Fichtgo: | Będąc więc i dentycznością, indyferencją ducha i przyrody, podmiotu i przedmiotu, absolut nie jest ani jednym ani drugim, lecz właśnie ich i dentycznością, indyferencją. Wyjaśnia to z lubością na przykładzie magnesu. Magnes typem metafizycznym. Magnes jako cały ani pozytywny ani negatywny, lecz ~~indyferencją~~, ~~równowaga obu magnetyczności~~ i dentycznością obu magnetyczności, a w swym środkowym punkcie ich indyferencją, równowagą. Jak samo absolut. Ale absolut zawiera w sobie możność dyferencyowania się; jego dyferencyowaniem jest każdy konkretny byt. Jak w magnecie zbliżając się do bie-





gama późniejszego mamy partycje, w których się obie magnetyczności orzeczają ją niejako, jedna nad drugą przeważa, ale zawsze obie są, aż do krańca samego, ta które w konkretnych tworzach. W obu pierwiastkach duchowy i przyrodzowy, podmioty i przedmiotowy. Ale w różnym ustosunkowaniu. Więc różnica między poszczególnymi formami konkretnego bytu polega na tym różnym ustosunkowaniu obu pierwiastków w każdym z nich. W tym też główna różnica między tym neospinozysmem a spinozysmem. U Spinozy świat rozpada się na dwa szeregi zjawisk, zupełnie oddzielnych, jeden duchowy, drugi materialny. Tutaj każdy ma obie strony w sobie. Tylko przewaga w jednym szeregu jednego, w drugim drugiego. Każdy szereg przedstawia się tedy jako gama form, jako skala, jako szereg od indyferencyi do najbardziej różnorodnych ustosunkowań pod względem ilościowym niejako, a dlatego też poszczególne stopnie tej drabiny nazywa Schelling Potencjami.



Na tej podstawie więc dalsze opracowanie systemu powinno być oba szeregi w tym ich rozwoju przedstawić. Schelling przeprowadził tylko szereg pod-przedmiotowy, szereg przyrody. Znowu materia |: później przestrzeń: | potem światło, potem organizm. Drugi szereg zawiera odpowiednio do tego





18  
3

jako najwyższą potencję rozum praktyczny, etyczny, moralna samowiedza, jako drugą rozum teoretyczny, jako trzecią potencję estetyczną stronę. Materia najmniej duchowości, organizm najwięcej duchowości. Twórczość estetyczna najwięcej ma w sobie z przyrody, samowiedza moralna najbrędziej od ni je oddalona, najmniej jej w sobie ma, gdyż nawet w przeciwieństwie do niej staje. W żadnej z tych potencji nie ma jednakowoż całkowitego absolutu, nie ma jego indyferencji, w każdej przeważa albo jedna albo druga strona. Ale trzeba jeszcze najdoskonalszego objawienia absolutnego rozumu, trzeba jeszcze zupełnego pogodzenia obu jego stron. Tego nie może dać żadna konkretna forma bytu. Wszak istotą tych konkretnych form jest właśnie ustosunkowanie nierówne obu stron. Więc znaleźć można ten doskonały wyraz absolutu tylko w człości bytu, w wszechświecie jako takim. On to jest szczytem rozwoju absolutu, on jest potencją, w której absolut z punktu indyferencji przez wszelkie dyferencyowanie dochodzi znowu do swej identyczności. Jest to punkt, w którym szereg idealny i realny, przedmiotowy i podmiotowy, duchowy i przyorzony się stykają i łączą. Dlatego wszechświat jest zarazem najdoskonalszym organizmem i najdoskonalszym dziełem sztuki. Jest identycznością absolutnego organizmu i absolutnego dzieła sztuki. Oś hymn, który śpiewa na wszechświecie swym Brunonie, nie bez głębokiej myśli kładąc topoglądy w usta reprezent

Jakobyśmy byli. Wskazywano nam  
 jako na przykład, że w tym czasie, jak  
 widać, nie było jeszcze żadnych  
 zmian. Wskazywano nam, że w tym  
 czasie, jak widać, nie było jeszcze  
 żadnych zmian. Wskazywano nam, że  
 w tym czasie, jak widać, nie było  
 jeszcze żadnych zmian. Wskazywano  
 nam, że w tym czasie, jak widać,  
 nie było jeszcze żadnych zmian.



zontantowi panteizmu na pograniczu odrodzenia i nowszych czasów. Forma dialog, uważany za najcenniejsze naśladowanie Platona. Ale wpływ Platona także w innym kierunku widocznym odtąd być zaczyna. Nauka o ideach mianowicie absolut tak samo jak siebie sam wyobraża - przez co właśnie jest identycznością podmiotu i przedmiotu, wyobraża się też we wszystkich swych potencjach, wynikłych z różnicowania stanu indyferencyi. Tak więc owe potencje mają byt podwójny: jako byt zjawiskowy, jako istniejące formy bytu, a następnie jako formy wyobrażone przez absolut. W tym drugim znaczeniu są one ideami Absolut zaś wyobrażający siebie w nich nazywa teraz Schelling coraz częściej Bogiem czyniwszy to już pierwiej od czasu do czasu na wzór Spinozy. Bóg się w ideach wyobraża a potem urzeczywistnia je w przyrodzie i w historii. Wtedy jednak potencje nie są już bezpośredniem różnicowaniem absolutu, lecz jego urzeczywistnieniem jego ideami już już pomost rzuca na trzecią fazę. Faza druga w ogóle przedstawi się, biorąc rzecz czysto chronologicznie, jako przejściowa, krótka 3 faza; Schelling nowy kształt dał swym nauce, oddalając się od filozofii identyczności. - Wspomnę tylko tyle, że tak jak pierwsza faza wpływała bardzo na Okona, tak z drugiej wyrósł Krause, nazwisko prawnika znane, a jego uczniem Ahrens był. Panteizmi nazywa się system Krausego. Jego terminologia w niemieckiej filozofii podobna rola, jak Trentowskiego u nas.





Schelling III. rozdział.

Druga część zawiera problemat: stosunek Boga do boskich potencji, do idei, będących zarazem rzeczywistością empiryczną. Panteizm i teizm obok siebie dzierżmią zgodnie. Więc, skoro idee są w Bogu, jakim sposobem stają się empiryczną rzeczywistością? Krótka: Jakim sposobem z Boga wyłania się świat? Pytanie to postawił Echenmayer [1770-1852] w pracy Die Philosophie in ihrem Uebergange zur Nichtphilosophie. 1803. Wywodzi, że filozofia może pojąć rozwój idei w świecie jako potencje bytu, lecz nie może pojąć ich wyjścia z Boga ani samego Boga. To tajemnica, której trzeba pozostawić wierze, religii. Wiąc w punkcie, gdzie rozważamy idee w stosunku ich do Boga, ustaje filozofia i przechodzi w coś, co nie jest filozofią, w religię. Schelling natomiast w odpowiedzi wyraża zdanie, że nie można tak rozrywać filozofii i religii, trzeba je połączyć; i oto mamy już teozofię. Wspólnym zadaniem filozofii <sup>i religii</sup> jest poznanie absolutu. Ale absolut może być tylko przez absolut poznany. A właśnie to poznanie siebie samego, co czynienie z siebie przedmiotu poznania daje początek ideom, w których się to poznanie dokonywa. Idee w tym znaczeniu są w Bogu; są jego samoobjawieniem, Selbstoffenbarung; będąc w absolutie, posiadają też możność bytu samodzielnego. Przejście tej możności w rzeczywistość, to fakt, nie dający się wytłumaczyć, wypro

Wobec tego, że filozofia może pojąć tylko i ściśle jako porządek  
 bycia, lecz nie może pojąć ich wyjątków a poza ani samych bogów. To raczej  
 nie, które trzeba poznać i rozumieć, widać w punkcie, gdzie  
 rozumiany jest w rozumieniu ich do bogów, a także filozofia i przynajmniej  
 coś, co nie jest filozofią, a tylko. Schelling rozumie w odpowiednim  
 - wyjątek z tego, że nie można tak rozumieć filozofii i tylko, a także  
 to pojęć; i oto mamy już rozumieć. Wątpliwość sądzić w filozofii, że  
 poznać i absolutu. Ale absolut może być tylko przez absolut porządku.  
 A właśnie to poznanie absolutu istnieje, co istnieje z absolutu przynajmniej  
 poznania jest pojęć i rozumieć, a którym się to poznanie dokonuje. I tak  
 w tym rozumieniu są w bogu; są jego samostanowieniem, a filozofii rozumie;  
 być w absolutu, poznając, poznając, że można być samostanowieniem. Przecież  
 być można w rozumieniu, że tak, nie należy się wyznaczyć, tylko

Wobec tego, że filozofia może pojąć tylko i ściśle jako porządek  
 bycia, lecz nie może pojąć ich wyjątków a poza ani samych bogów. To raczej  
 nie, które trzeba poznać i rozumieć, widać w punkcie, gdzie  
 rozumiany jest w rozumieniu ich do bogów, a także filozofia i przynajmniej  
 coś, co nie jest filozofią, a tylko. Schelling rozumie w odpowiednim  
 - wyjątek z tego, że nie można tak rozumieć filozofii i tylko, a także  
 to pojęć; i oto mamy już rozumieć. Wątpliwość sądzić w filozofii, że  
 poznać i absolutu. Ale absolut może być tylko przez absolut porządku.  
 A właśnie to poznanie absolutu istnieje, co istnieje z absolutu przynajmniej  
 poznania jest pojęć i rozumieć, a którym się to poznanie dokonuje. I tak  
 w tym rozumieniu są w bogu; są jego samostanowieniem, a filozofii rozumie;  
 być w absolutu, poznając, poznając, że można być samostanowieniem. Przecież  
 być można w rozumieniu, że tak, nie należy się wyznaczyć, tylko

Wobec tego, że filozofia może pojąć tylko i ściśle jako porządek  
 bycia, lecz nie może pojąć ich wyjątków a poza ani samych bogów. To raczej  
 nie, które trzeba poznać i rozumieć, widać w punkcie, gdzie  
 rozumiany jest w rozumieniu ich do bogów, a także filozofia i przynajmniej  
 coś, co nie jest filozofią, a tylko. Schelling rozumie w odpowiednim  
 - wyjątek z tego, że nie można tak rozumieć filozofii i tylko, a także  
 to pojęć; i oto mamy już rozumieć. Wątpliwość sądzić w filozofii, że  
 poznać i absolutu. Ale absolut może być tylko przez absolut porządku.  
 A właśnie to poznanie absolutu istnieje, co istnieje z absolutu przynajmniej  
 poznania jest pojęć i rozumieć, a którym się to poznanie dokonuje. I tak  
 w tym rozumieniu są w bogu; są jego samostanowieniem, a filozofii rozumie;  
 być w absolutu, poznając, poznając, że można być samostanowieniem. Przecież  
 być można w rozumieniu, że tak, nie należy się wyznaczyć, tylko

Wobec tego, że filozofia może pojąć tylko i ściśle jako porządek  
 bycia, lecz nie może pojąć ich wyjątków a poza ani samych bogów. To raczej  
 nie, które trzeba poznać i rozumieć, widać w punkcie, gdzie  
 rozumiany jest w rozumieniu ich do bogów, a także filozofia i przynajmniej  
 coś, co nie jest filozofią, a tylko. Schelling rozumie w odpowiednim  
 - wyjątek z tego, że nie można tak rozumieć filozofii i tylko, a także  
 to pojęć; i oto mamy już rozumieć. Wątpliwość sądzić w filozofii, że  
 poznać i absolutu. Ale absolut może być tylko przez absolut porządku.  
 A właśnie to poznanie absolutu istnieje, co istnieje z absolutu przynajmniej  
 poznania jest pojęć i rozumieć, a którym się to poznanie dokonuje. I tak  
 w tym rozumieniu są w bogu; są jego samostanowieniem, a filozofii rozumie;  
 być w absolutu, poznając, poznając, że można być samostanowieniem. Przecież  
 być można w rozumieniu, że tak, nie należy się wyznaczyć, tylko

Wobec tego, że filozofia może pojąć tylko i ściśle jako porządek  
 bycia, lecz nie może pojąć ich wyjątków a poza ani samych bogów. To raczej  
 nie, które trzeba poznać i rozumieć, widać w punkcie, gdzie  
 rozumiany jest w rozumieniu ich do bogów, a także filozofia i przynajmniej  
 coś, co nie jest filozofią, a tylko. Schelling rozumie w odpowiednim  
 - wyjątek z tego, że nie można tak rozumieć filozofii i tylko, a także  
 to pojęć; i oto mamy już rozumieć. Wątpliwość sądzić w filozofii, że  
 poznać i absolutu. Ale absolut może być tylko przez absolut porządku.  
 A właśnie to poznanie absolutu istnieje, co istnieje z absolutu przynajmniej  
 poznania jest pojęć i rozumieć, a którym się to poznanie dokonuje. I tak  
 w tym rozumieniu są w bogu; są jego samostanowieniem, a filozofii rozumie;  
 być w absolutu, poznając, poznając, że można być samostanowieniem. Przecież  
 być można w rozumieniu, że tak, nie należy się wyznaczyć, tylko



wadzić z istoty Bóstwa; nie przedstawia nam się tedy jako coś koniecznego, wynikającego z jakiejś przyczyny, lecz jako coś czysto faktycznego, jako prafakt, który dał początek światu. Ten prafakt podlega na dążeniu i pragnieniu samodzielności, ze strony idei. Jest to absolutnie wolny czyn, popełniony przez idee, jest to ich upadek. Grzech. Oto faktyczny przyczyn według Fichtego. Powracają myśli wchodniej mistyki: być indywidualny jest złem, grzechem. To też całą treścią procesu historycznego opartego o przyrodę, jako grzeszne usamodzielnienie idei, jest powrót usamodzielnionych idei do absolutu. Znowu trzy stopnie: Upadek, oczyszczenie, zbawienieczyli powrót do absolutu. Na tem polega dątkowicie zupełne objawienie się Boga w rzeczywistości dziejowej. | Te poglądy, do których tym sposobem doszedł Schelling, nie były oryginalne; odnalazł je, znalazłszy je, w pismach Jakoba Böhme. |: 1575-1624: |, na które zwrócił mu uwagę jego przyjaciele Franciszek Baader |: 1765-1841: | Odtąd ta mistyka u Schellinga zlewa się z kantowskimi i fichteowskimi myślami; można powiedzieć z Windelbandem, |: II349: | że właśnie w tej fazie Schellingowskiej filozofii dopełnia się kolejne posłannictwo dzieł Kanta. Reinhold opierał się na krytyce czystego rozumu; Fichte na krytyce praktycznego rozumu, Schelling w pierwszej fazie na krytyce władzy oceny a w trzeciej fazie na religii w granicach samego rozumu. Mianowicie





można podobnie jak w pierwszej fazie i tutaj odróżnić dwa kierunki. Pierwszy, to *Freiheitslehre. Untersuchungen über das Wesen der menschlichen Freiheit.* 1809. Otóż ten pierwszy kierunek wychodzi z tego przekonania, że w samym absolutie musi leżeć zarówno podstawa jego bytu dokonałego, jak i też owej niedoskonałej formy jego bytu, jaką jest świat, który przecież wyłonił się z absolutu, z Boga, jako usamodzielniona idea. Ale te idee dążą znowu do połączenia się z Bóstwem. Więc ta dążność wyłonienia się z Bóstwa i powrotu do niego jest jakimś popędem jakąś dążnością. Jest ciemną, nieświadomą wolą. "Niema Ostatecznie innego bytu jak wola". *Es gibt in letzter Instanz gar ein anderes Sein als Wollen*". Tu źródło Schopenhauera. Więc ta wola napród prowadzi do samouprzedmiotowienia się, wskutek czego absolut di się poznaje w swych ideach; ~~następnie prowadzi ona do~~ mamy więc tutaj poznanie, wiedzę, rozum, mądrość, *sophia* według Böhme'go. Z przeciwieństwa zaś tej mądrości i owej ślepej dążności powstaje świat empiryczny. W nim więc oba czynniki, rozumy, i ślepe popędowy. To są procesy absolutnie wolne, niema w nich żadnej konieczności, gdyż wolność właśnie istotną cechą owej woli. A z tej samej wolności wynika właśnie to usamodzielnienie się świata względem absolutu: wyłonienie się woli indywidualnej w prze-





civilizacji do uniwersalnej. W przyrodzie wola ind. pozostaje jeszcze pod niepodzielną władzą uniwersalną; oto rajski stan pierwotny według Kanta i Fichtego; panuje der Vernunfttrieb. W człowieku wola ind. bunt przeciw uniwersalnej podnosi. Oto genesis grzechu, zła. Cały proces dziejowy polega na poddaniu woli indywidualnej woli uniwersalnej. Służą temu praktyczna i religijna strona natury ludzkiej. Proces dziejowy jest tedy wyższym objawieniem się Bóstwa, aniżeli w przyrodzie. Z chwilą, gdy na końcu procesu dziejowego wola ind. zostanie całkowicie podporządkowana woli uniwersalnej, wszystko znowu powraca do Boga, z którego wszystko się wykonało. Oto zasadnicze myśli t.zw. Freiheitslehre, tak nazwanej, gdyż wolność, niewytłumaczona racjonalnie cecha woli absolutu do wszystkiego innego prowadzi i w tem innym się przebija. Ale jeszcze krok dalej, do drugiego kierunku tej trzeciej fazy, do filozofii pozytywnej: Niemożność racjonalnego, rozumnego wyoprowadzenia usamoźwiolenia się do ideału i wyłonienia się świata coraz wyraźniej mu się t.j. Schellingowi uświadamia. Można świat racjonalnie tłumaczyć; jego istnienia racjonalnie tłumaczyć niepodobna. Wszelkie więc próby racjonalnego tłumaczenia świata nie dotyczą faktu jego istnienia. Kto więc są-





Schelling, III. faza.

czy, że racjonalnym tłumaczeniem wszystkiego wyczerpano, myli się [; n.p. (ogól:]; własna dawniejsza filozofia Schellinga także tego nie czyniła, by wszystko objęła; wymaga uzupełnienia. Więc owo racjonalne tłumaczenie dotyczy tylko bytu skończonego, świata; jest ono filozofią negatywną, tylko ograniczoną, uwarunkowanym bytem się zajmującą. Trzeba jednak jeszcze uzupełnienia a w postaci filozofii pozytywnej, która zajmuje się absolutem jako podstawą bytu i wyłonieniem się z niego świata. Oczywiście, że nie może ta filozofia pozytywna zawierać dedukcji racjonalnej; to wynika z samego jej pojęcia. Na czym się opiera? Musi polegać na doświadczeniu; w doświadczeniu musi się nam okazać absolut jako podstawa bytu świata. Doświadczenie empiryzm metafizyczny. Tem metafizycznym doświadczeniem jest das religiöse Bewusstsein, poczucie religijne. W poczuciu religijnym ludzkość ma absolut dany empirycznie. Więc w nim objawia się ludzkości Bóg, absolut; a przez objawienie rozumie tutaj Schelling nie tylko wszelkie objawienie pozytywnych religii, ale w ogóle wszelkie pojęcia religijne ludzkości, w których objawia się właśnie ludzkości ba absolut. Należą tu więc także wszelkie pojęcia mitologiczne. Dlatego ta filozofia pozytywna jest filozofią mitologii i objawienia. Przeprowadzenie tej myśli, zawarte w berlińskich wykładach, jest więc rodzajem





Schelling III. faza. ~~-44-filozofii religii na tle~~  
filozofią religii na tle i w formie filozoficznej historii religii.

Zasadnicza myśl, że poszczególne strony absolutu objawiają się kolejno w różnych formach poczucia religijnego, i że dopiero całkowita synteza tych wszystkich form poczucia religijnego daje zupełne poznanie istoty boskiej. To już bardzo zbliża się do tepla, o ile nie jest nawet wprost z jego zasadniczą myślą identyczne. Wszystkow tym rozwoju odbywa się znowu w systemie d. tryadycznym metody dialektycznej. Włqce trzy stopnie rozwoju tu nalezy rozróżnić: 1. ślepa, nieświadoma wola, popęd pierwoty. To pierwszy stopień w objawieniu się Bóstwa. Antytezą do tego wola uświa domiona. Zawiera znowu trzy stopnie: Trzecia ~~świadomość sama~~. ztopień synteza polega na opanowaniu, na zwyciężeniu woli nieświadomej przez świadomą; To zwycięstwo jest treścią pojęcia chrześcijańskiego Boga w Trójy jedynego. Możliwością zwycięstwa Bóg ojciec, mocą do tego zwycięstwa Syn, dookolenie zwycięstwa Bóg duch. Tak więc kończy się system filozofii Schellinga w tej trzeciej i ostatniej fazie swojej racjonalną interpretacją dogmatyki chrześcijańskiej, syntezą zarazem jego własnych poprzednich dę ności, o ile się niewykluzają.

Budowa potężna. Mnóstwo oczywiście dowolności. Ale pamiętajmy, że to nie naukowe badanie, lecz pogląd na świat skonstruowany z punktu widze-  
nia pewnych naukowych twierdzeń. Wpływ niezmierny. Ale znowu tylko pośród





Schelling, faza III. Polscy zwolnicy -45-  
dni. Zresztą więc go lżono, aniżeli uznawano. Ale pamiętajmy, że Schopenhauer stał bardzo celowzwiąż; pamiętajmy, że Schopenhauerze opiera się p oniekąd z jednej strony artmann, z drugiej Nietzsche; zrozumiemy wtedy, że łatwiej jest lekceważyć szlachentę dążności myślowe, aniżeli ocenić ich dziejową doniosłość. W Polsce Józef Gołuchowski wyraża zwolennik i propagator myśli Schellinga, nie bez pewnej ich modyfikacji. Źródła: Struve Wykład systematyczny logiki, tom I. Chmielowski w VI. roczniku Przeglądu filozoficznego. Przyczynek do życiorysu i działalności J. G-iego. Główna dzieło Dumania nad najwyższemi zagadnieniami czasu wieka. 2 tomy, Wilno 1861. Był G. osobistym uczniem Schellinga w czasach gdy tenże wykładał w R. Erlangen. Tam też napisał dysertację niemiecką, p.t. Die Philosophie in ihrem Verhältnisse zum Leben ganzer Völker und einzelner Menschen. 1822. Przekład polski w bibl. filoz. Chmielowskiego

